NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE [illegible]

Rok X. Kraków, sobota 3 września 1927 Nr. 233

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administrac[illegible] K[illegible]ów, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto [illegible] K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wyd[illegible] [illegible]WY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy [illegible] prost do Administracji.
Komunikaty przesłane [illegible] dą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwrac[illegible] redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyj[illegible] 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'[illegible] kwart. Zł [illegible]
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'30 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ [illegible]
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 9'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Ameryka

Kraków, 2 września

(b) H. G. Wells napisał przed laty piękną i interesującą książkę p. t. „Przyszłość w Ameryce". Znakomity pisarz angielski oglądał za Oceanem zarówno ludzi, jak i rzeczy z zwyczajną sobie bystrością i trzeźwością. Nie oszołomiło go zawrotne tempo życia amerykańskiego, nie wyprowadziły go z równowagi cuda techniki i ich stosowanie w praktyce. Mimo to, w zakończeniu dał Wells wyraz swemu wrażeniu, iż przecież Ameryka — dzięki swej wielkości, swym bardziej wolnościowym tradycjom, dzięki zwyczajowej, żywszej inicjatywie swych mieszkańców — zachowa rolę kierowniczą w pochodzie postępu ludzkiego. Wells widział w Ameryce tyranję kapitalizmu, lecz mimo to statua Wolności, widniejąca zdala w porcie Nowego Jorku, czyniła na nim wrażenie potężnego symbolu — symbolu Ameryki.

Czy i dziś jeszcze Wells jest tego samego zdania? Czy i dziś jeszcze wierzy, iż Ameryka powołaną jest do przodowania ludzkości w pochodzie na drodze postępu??

Rzecz jasna, iż z samego faktu stracenia Sacca i Vanzetti'go, jako takiego, nie można wyciągnąć żadnych daleko idących wniosków. Takie wypadki „sprawiedliwości" klasowej i Justizmord'ów zdarzają się i w innych państwach. Co jednak w tej aferze jest charakterystycznego i co jej nadaje piętno typowości, to sposób zachowania się Ameryki wobec reszty świata w ciągu i z powodu tej afery. Ameryka okazała Europie kompletne lekceważenie, zignorowała głosy najznakomitszych osobistości europejskich. Europa protestowała przeciw straceniu obu Włochów, cała Europa stanęła w jednym imponującym froncie w ich obronie — Ameryka przeszła nad głosem Europy do porządku z suwerennym gestem politowania, z jakim wszechwładny bankier ignoruje zdanie filozofa, noszącego na sobie wytartą marynarkę...

Ta pogarda Ameryki dla Europy, manifestowana w sposób całkiem jawny a nawet demonstracyjny, datuje się już od ukończenia wojny światowej. Po krótkim epizodzie wilsonowskim zatrjumfowała pyszałkowatość vankesa na całej linji. Ameryka odseparowała się od Europy w zupełności. Obłożyła bojkotem Ligę Narodów, a przed przeludnioną Europą zamknęła się na siedem spustów swoich barbarzyńskich bill'ów imigracyjnych. Wielkość, wolnościowe tradycje — o czem jeszcze przed niespełna 20 laty mówił Wells — wszystko to zniknęło wobec egoizmu gospodarczego, posuniętego do granic wręcz niesłychanych.

Jest jednak grubą nieścisłością i niesprawiedliwością, gdy socjalistyczni pisarze piorunują na amerykańskiego... bankiera. Tak, jak gdyby w Ameryce wszystko było w największym porządku, a tylko bankier, przemysłowiec, wielki kapitalista jedynym był potworem i jedynym szowinistą. Tak otóż bynajmniej nie jest. Amerykańską politykę imigracyjną, która naskutek ostatnich wypadków jeszcze bardziej ma być obostrzona, popierają na całej linji amerykańskie organizacje robotnicze. Jeżeli ta polityka imigracyjna, naigrawająca się ze wszystkich praw boskich i ludzkich — a przedewszystkiem z prawa do pracy, świętego chyba dla każdego socjalisty — jest hańbą Ameryki, to za hańbę tę, pod której jarzmem jęczy cała Europa i cały świat dzisiejszy, odpowiedzialnym jest w tej samej mierze amerykański bankier, co amerykański robotnik. Pierwszy ze względów szowinistycznych, drugi w celu zmniejszenia konkurencji na rynku pracy — zaryglował bramy swej ojczyzny przed naporem „obcych", tak jakby ojczyzna była gabinetem lub kurnikiem, gdzie obowiązuje prześwięte prawo prywatnej własności.

Nie, z Ameryki — jak się zdaje — nie wyjdzie zbawienie, a nauka boża nie zabłyśnie z Nowego Yorku... Jeśli jeszcze niedawno temu można było pokładać nadzieje w nieużytych skarbach naturalnych i ludzkich Nowego Świata, to po kilkoletniem doświadczeniu powojennem trzeba z nadziei tych zrezygnować.

Oczywiście, nie znaczy to, ażebyśmy — my Europejczycy — mieli ze swej strony wynosić się nad Amerykę. Ażebyśmy mieli pysznić się naszą starą kulturą, walorami naszego intelektu, arystokratyzmem naszej tradycji. Byłoby to najfałszywszem postawieniem kwestji. Bo w gruncie rzeczy wszystko, co zarzucamy Ameryce — co słusznie zarzucamy Ameryce, — sprowadza się do grzechów czysto... europejskich. Egoizm, szowinizm, pyszałkowatość, preponderancja interesu klasowo-materjalnego, — to wszystko jest znamieniem starej Europy w stosunkach między jednym stanem a drugim, między jednym narodem a drugim, między jednem państwem a drugiem. Ot, na skutek manifestacyj w sprawie Sacco—Vanzetti Francja wyrzuca u siebie obcokrajowców, a Ameryka robi to samo, zaostrzając przytem jeszcze przepisy imigracyjne. Nikt tu nie może sobie czynić nawzajem wyrzutów... Wszędzie panuje jednakowa mentalność.

Jeśli dziś wyrzekamy w Europie na Amerykę, to tylko o tyle mamy po temu moralne prawo, że żywiliśmy co do Ameryki wielkie nadzieje. Sądziliśmy — wraz z Wellsem, — że stamtąd wyjdzie nowy duch postępu, duch nowej ludzkości. Omyliliśmy się. Ameryka okazała się niecodrodną córą Europy. Gdy przeciw Ameryce dziś występujemy, nie mamy do tego faktycznego prawa: usprawiedliwia nas tylko gorycz rozczarowania.

Jeśli atoli Ameryka popełnia w czemś, na swój własny niejako rachunek, grzech przeciw duchowi ludzkości, to pod tym względem, że w bezgranicznej pysze swego dobrobytu stawia się poza nawias ludzkości w jej dążeniu do postępu. To z pychy wypływające łamanie solidarności wszechludzkiej jest grzechem — grzechem, który w ostatnim rzędzie na samej Ameryce srogo się zemści. Narazie cierpi pod nim — Europa.

Rząd pospieszy z pomocą ofiarom powodzi

Nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 9. Sin. Dziś o godzinie 6-tej popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów zwołane przez wicepremiera Bartla. Posiedzenie było poświęcone sprawie katastrofalnej klęski powodzi w Małopolsce Wschodniej. Wicepremjer Bartel zakomunikował, że w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych uzyskał od wojskowości wszelką pomoc dla ofiar powodzi. Rada ministrów zajęła się następnie sposobami uruchomienia pełnej akcji ratunkowej.

(Dalsze szczegóły katastrofy powodzi w Małopolsce Wschodniej zamieszczamy na stronie 7-mej. — Red.)

A więc jednak złoto na Polesiu!

Analiza ilościowa wykaże czy opłaci się eksploatacja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 9. Sin. Instytut geologiczny zakończył badania nad piaskiem z Polesia wykazujący pewne ślady złota. Analiza wykazała pewną obecność kruszców szlachetnych. — Obecnie przeprowadzona będzie analiza ilościowa co zajmie 6 tygodni czasu. Analiza ma stwierdzić, czy znaleziony procent złota wystarczy do eksploatacji ewentualnej terenów. W naszych warunkach eksploatacja taka opłacałaby się przy obecności 2 gramów złota na jedną tonnę piasku.

Dekret o rozwiązaniu rad miejskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 9. Sin. Minister spraw wewnętrznych podpisał dziś dekrety o rozwiązaniu rady miejskiej w Zawierciu, Suwałkach, Włocławku, Tomaszowie Mazowieckim i Łomży. Termin nowych wyborów zostanie ustalony przez wojewodów.

Przed wyrokiem w procesie gen. Żymirskiego

Warszawa, 1 9. Sin. Wyrok w sprawie generała Żymirskiego ogłoszony zostanie w najbliższy wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12 w poł.

Dyskusja generalna nad sprawozdaniem Egzekutywy

Przemówienia Arlosoroffa, Wise'a, Katzenelsohna i Grynbauma.

Bazylea. 1. 9. ŻAT. Posiedzenie popołudniowe w dniu 31. 8. było poświęcone pamięci sjonistów zmarłych w ciągu ostatnich dwóch lat.

Następnie rozpoczęła się dyskusja generalna nad polityką nad polityką egzekutywy sjonistycznej. Pierwszy zabrał głos palestyński działacz robotniczy

ARLOSOROF,

który wylicza pozytywne sukcesy polityczne, lecz zarazem wskazuje na braki w działalności politycznej egzekutywy. Arlosorof zarzuca wkońcu egzekutywie uprawianie polityki skierowanej przeciwko interesom robotniczym. Tego rodzaju polityka, zdaniem mówcy, oznacza zburzenie filarów, na których opiera się odbudowa Palestyny.

Następny mowca

Dr. STEPHEN WISE,

wzywa w imieniu żydostwa amerykańskiego rząd mandatowy do aktywniejszego udziału w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej. Mówca uważa, że należy bezwzględnie domagać się od Anglji zmiany jej polityki w stosunku do sjonizmu i obstawać przy słusznych żądaniach tak długo, dopóki Anglja nie spełni swoich zobowiązań związanych z mandatem. Następnie zwraca się mowca przeciwko defetyzmowi i zwątpieniu, które ostatnio wkradło się w szeregi sjonistów europejskich, i nawołuje sjonistów do intensywnej pracy. Na tem skończyło się posiedzenie popołudniowe.

Bazylea. 1. 9. ŻAT. Na posiedzeniu wieczornem z dnia 31. 8. przewodnictwo objął **Ussyszkin.** W dalszym ciągu toczyła się dyskusja generalna. Pierwszy zabrał głos działacz robotniczy

BERL KATZENELSON,

który stwierdza, że rząd palestyński jest wrogo usposobiony względem żydowskiej pracy rekonstruktywnej w Palestynie. Wśród urzędników administracji palestyńskiej są również antysemici. Mówca zaznacza, że obecny kryzys jest raczej kryzysem sjonistów, a nie Palestyny i zarzuca kierownictwu sjonistycznemu, że pozwala tzw. czwartej alijah uprawiać spekulację w Palestynie. Wkońcu Katzenelson zaznacza, że zbrodnią jest uważać robotników żydowskich, którzy tyle ofiar złożyli dla odbudowy Palestyny, jako sprawców kryzysu.

Następnie zabiera głos

POSEŁ GRYNBAUM,

który krytykuje działalność egzekutywy. Zdaniem mowcy kierownictwo ponosi winę za obecny upadek ruchu sjonistycznego. Mowca domaga się wybrania nowego kierownictwa, któreby składało się z kolegjum, jak to miało miejsce, gdy na czele ruchu sjonistycznego stał Dawid Wolfsohn.

Na tem dyskusja została przerwaną.

Wczoraj nie było posiedzenia plenarnego

Bazylea, 1 9. ŻAT. Dzisiaj we czwartek niema plenarnego posiedzenia kongresu, natomiast pracują już intenzywnie wszystkie komisje. W kuluarach panuje ożywiony ruch. **Z wielkiem** zaciekawieniem oczekuje się pierwszego wystąpienia opozycji podczas dyskusji generalnej, w szczególności wystąpienia Żabotyńskiego oraz delegatów austrjackich sjonistów opozycyjnych. Jutro w piątek odbędzie się dalszy ciąg dyskusji.

Dziesięć komisyj Kongresu

Bazyela. 1. 9. ŻAT. Kongres wyłonił z pośród siebie 10 komisyj, do których weszli przedstawiciele różnych ugrupowań. 1) **Komisja polityczna,** referenci: pułkownik Kish, Dr. Eder i Dr. Jakobsohn), 2) **Komisja kolonizacyjna** (referenci Sprincak i Kapłański), 3) **komisja budżetowa** (referenci pułk. Kish i Dr. Kasztelański), 4) **Komisja pracy** (referent jeszcze nie wyznaczony. 5) **komisja organizacyjna** (referent dr. Rosenblut), 6) **komisja oświaty** (referent dr. Lurje) 7) **komisja emigracyjna** (referent dr. Pick), 8) **komisja zdrowia** (referent jeszcze nie wyznaczony), 9) **komisja finansowo-polityczna** (referentami będą członkowie rady finansowej i gospodarczej. Wreszcie dziesiąta **komisja dla opracowania rezolucji na plenum kongresu**

Komisja porozumiewawcza delegatów z Polski

Bazylea, 1 9. ŻAT. Poszczególne delegacje z Polski, b. Kongresówki, Małopolski i Kresów wyłoniły wspólną komisję celem skoordynowania swojej działalności. Do komisji wchodzą Dr Hindes (b. Kongresówka), Dr. Chaim Hilfstein (Zach. Małopolska) i Dr Landau (Wsch. Małopolska).

Zgon delegata na Kongres w Bazylei

Bazylea. 1. 9. ŻAT. Delegat na XV. Kongres sjonistyczny z Kiszyniewa, Jakób Wassermann zmarł tutaj dzisiaj po dokonanej operacji.

Artykuł „Observera" o XV. Kongresie sjonistycznym

Londyn. 1. 9. ŻAT. W ostatnim numerze pisma angielskiego „Observer" znajduje się obszerny artykuł o XV. kongresie sjonistycznym, pt. „Kłopoty sjonistyczne". „Observer" pisze: obecny kongres jest jednym z najbardziej ożywionych od czasu pierwszego kongresu, który odbył się pod przewodnictwem Dra Herzla. Kongres obecny zajmie się przedewszystkiem przyszłością żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, która wysuwa obecnie bardziej palące problemy, niż kiedykolwiek. Podczas obrad od będą się niewątpliwie bardzo ostre dyskusje na temat obecnego kryzysu ekonomicznego w Palestynie, oraz kwestją polityki obecnych przywódców sjonizmu. Szczególnie ostrej krytyce będzie poddana polityka Weizmanna, który znany jest ze swoich umiarkowanych tendencyj i rozważnych pertraktacyj z rządem angielskim w sprawie Palestyny. Weizmann miał jeszcze dawniej trudności ze strony Kongresu w związku z uznaniem memorandum Churchilla z roku 1922, które uważane było przez część sjonistów jako przekreślenie przywilejów żydowskich w Palestynie. Mimo to prezydent organizacji sjonistycznej potrafił utrzymać swoją pozycję i przeforsować swoją politykę. Obecnie jednak będzie narażony na nowe ataki ponieważ ostatni rok był ciężkim okresem dla eksperymentów sjonistycznych w Palestynie. W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny spadek emigracji do Palestyny, natomiast powiększenie reemigracji. To jest ogólny horyzont faktów, na którego tle odbywa się obecny kongres. Omawiając następnie sprawę układu Weizmanna z Marshallem w sprawie Agencji żydowskiej „Observer" zaznacza, że układ ten jest również przyczyną krytykowania Weizmanna przez część sjonistów. Obecny kongres okaże nam, czy Weizmann zdoła się utrzymać na swojem stanowisku, które piastuje od roku 1920, czy też XV. Kongres wybierze nowego sjonistę na prezydenta.

Nowe ustawodawstwo emigracyjne

Na onegdajszem posiedzeniu **Rady Ministrów** rozpatrywany będzie projekt **rozporządzenia** Prezydenta Rzeczypospolitej **o emigracji,** wniesiony przez ministra pracy i opieki społecznej. Projekt powyższego **rozporządzenia** składa się z 9 rodziałów, traktujących o emigracji w ogólności, o władzach emigracyjnych, o Państwowej Radzie Emigracyjnej, **o kredycie** państwowym, przeznaczonym **na cele opieki** nad emigrantami, o przedsiębiorstwach, trudniących się przewozem emigrantów, o sądownictwie, o najmowaniu robotników do pomocy za granicą, o postanowieniach karnych, ostatni rozdział zawiera przepisy końcowe i przejściowe.

W projekcie w szczególności zwrócić należy uwagę na określenie pojęcia emigranta. Określenie to ujęte jest wsposób, dający możność korzystania z dobrodziejstw emigracyjnych norm ochronnych bardzo szerokiemu ogółowi osób, pragnących wyjechać zagranicę, w celu podjęcia pracy zarobkowej na obczyźnie; przepisy emigracyjne rozciągają się również i na te osoby, które razem lub nawet później udają się zagranicę dla połączenia się z głową rodziny.

Projekt rozporządzenia szczegółowo precyzuje pojęcie agitacji emigracyjnej; zawiera kategoryczny zakaz uprawiania jej i w związku z tem usuwa nieupoważnione przez państwo pośrednictwo w sprawach emigracyjnych. — Projekt rozporządzenia przeprowadza ścisłą reglamentację wszystkich stosunków, w jakie musi wejść emigrant dla uskutecznienia zamiaru emigrowania, a więc działalności towarzystw okrętowych, najmowanie robotników do pracy zagranicą itp. Nie ograniczając się do wprowadzenia norm ochronnych i odpowiedniego zorganizowania władz emigracyjnych oraz współpracy z innemi ministerstwami projekt rozporządzenia przewiduje nadto okazywanie pomocy emigrantom, wprowadzając osobne fundusze na cele opieki nad wychodźcami.

Kongres dla rozpatrzenia problemu przeludnienia i możliwości ekonomicznych

Pod przewodnictwem delegata angielskiego i dawnego prezesa angielskiego urzędu statystycznego sir Bernarda Mallena rozpoczęła się onegdaj w Genewie światowa konferencja „ludnościowa". W kongresie bierze udział około 200 uczestników. Poza krajami europejskiemi biorą udział delegaci Stanów Zjednoczonych, Austrjali, Indyj, Japonji i innych.

Zadaniem kongresu jest szczegółowe rozważenie problemu podziału geograficznego ziemi pod względem możliwości żywnościowych i rozpatrzenie niebezpieczeństwa, wynikającego z obecnego położenia ekonomicznego szeregu krajów i przeludnienia. Konferencja ma zamiar powołać do życia związek badania problemu zaludnienia, celem współpracy nad rozwiązaniem problemu zaludnienia i nad jego racjonalnem rozwiązaniem na podstawie międzynarodowych studjów naukowych.

W Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 9. Sin. Dziś z okazji pierwszego dnia miesiąca zaroiło się nieco w kuluarach sejmowych. Posłowie różnych obozów omawiali w prywatnych rozmowach wydarzenia ostatnich tygodni. Żywo omawiana była zwłaszcza sprawa gen. Zagórskiego, oraz klęska powodzi w Małopolsce.

Emigracja z Polski do Palestyny w miesiącu sierpniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1. 9. ŻAT. W ciągu miesiąca sierpnia wyemigrowało z Polski do Palestyny 127 Żydów

„Zrastanie się części"

Niepolityczny list z Kongresu.

Bazylea, 30 sierpnia.

Na wiedeńskim uniwersytecie byłem raz **obecny przy pewnym egzaminie** prawniczym **pod kierownictwem** sławnego uczonego **Pfaffa. Gdy student na zadane mu pytanie zaczął sypać prawniczemi** definicjami coraz bardziej **skomplikowanemi, coraz dalszemi od życia realnego, zniecierpliwiony** uczony **wykrzyknął: Vergessen** Sie doch für einen Moment, **dass sie Jurist** sind und denken sie **„nur" logisch.**

Naszym tj. żydowskim i sjońskim **żurnalistom, opisującym teraźniejszość żydowskiego życia** narodowego, powiedziałbym: zapomnijcie na chwilę, że jesteście **politykami** a obserwujcie życie **pod kątem widzenia socjologicznym, jako rozpoczętą** przed laty 30 lub 40 **ewolucję** narodu żydowskiego o wewnętrznych i nieodmiennych prawach rozwoju i o dających się przewidzieć wynikach. A **wtedy** nie poświęcalibyście tyle uwagi wydarzeniom odbywającym się na głośnej scenie życia czy nią jest trybuna kongresu sjońskiego czy Sejmu w Polsce itd., a zdawalibyście sprawę z tych **głębokich** a ciekawych przemian, które odbywają się **nie** na powierzchni, a w **głębi** życia żydowskiego, życia narodu, będącego przecież nawet dla obcych jednym z najciekawszych narodów tej ziemi.

Każdy kongres ściąga sjonistów, Żydów naprawdę „ze wszystkich czterech stron świata". Ma się tu sposobność nie tylko studjować od lat dziesiątek tę ciekawą **różnorodność** typu żydowskiego, różnice wywołane w jednolitym ongiś typie przez klimat, milieu narodu, wśród którego żyje stosunki ekonomiczne etc. — ale studjować ten powolny proces **zrastania** się rozdartych części narodu, proces powstawania **nowego** — nawet pod względem fizycznym — i **jednolitego** typu Żyda.

Zamiast teorji dam przykłady: Żydzi, mówiący językiem „spaniolskim" tj. żydowską odmianą staro-kastylskiego języka, potomkowie wypędzonych w r. 1492 roku Żydów Hiszpanji, żyli w krajach Lewanty życiem zupełnie oderwanem i izolowanem. Ożywczy prąd rwącego naprzód życia Żydów Europy wschodniej, t. zw. aszkenazyjskich nie dochodził do nich i Sfardowie przedstawiali obraz powoli zamierającego lub przynajmniej zasypiającego odłamu narodu, który kulturalnie zupełnie przestał być twórczym, który żył tylko **wspomnieniami** wielkiej epoki życia hiszpańsko-żydowskiego z przed 5 wieków. Charakterystycznem jest, że w Palestynie i wogóle w krajach Lewanty Żydzi aszkenazyjscy do **Sefardów** odnosili się zupełnie obco z pewnym nawet widocznym odcieniem **wyższości** (w przeciwieństwie do pogardliwej wyższości, z jaką jeszcze w czasach Wielkiej Rewolucji Żydzi **sfardyjscy** we Francji okazywali aszkenazyjskim Żydom n. p. z Alzacji lub Niemiec.) Żydzi aszkenazyjscy niechętnie kojarzyli się też małżeństwami ze Sfardami i na odwrót.

Obecnie pod wpływem ożywczym sjonizmu budzą się Sefardowie z wiekowego snu, nietylko w Salonikach ale i w Tunisie, nietylko w **Palestynie ale i w Marokku.**

Emisarjusze Keren Hajessodu docierają teraz do najbardziej izolowanych osiedli, tak że inicjatywa Usyszkina, by zwołać kongres Sefardyjski wydaje owoce a taksamo agitacja płomiennych mów Żabotyńskiego, który włada doskonale językiem spaniolskim, elektryzująco na ruch działa. (Rewizjoniści zdobyli wśród Sefardów znaczne sympatje oraz głosy tak, że wedle stanu obecnego możnaby nazwać ich grupą „Śródziemnomorską" Mittelmeerpartei", gdyż większość zwolenników zdobyli w krajach wybrzeża Morza Śródziemnego i Czarnego).

I oto słyszę tu na kongresie, że „ius connubii" zawieranie małżeństw między aszkenazyjskimi a sfardyjskimi Żydami — „prawo", raczej zwyczaj zawierania małżeństw zaczyna już być uznawane. —

Wzrasta też ilość **sjonistów** wśród Sefardów i rosną dążności **organizacyjne**. Są np. teraz przygotowania w toku, aby zwołać kongres wszystkich Sefardów całego wybrzeża śródziemnomorskiego.

Socjolog określa obecny stan jako **budzenie** się z letargu, początek renesansu grupy, która była w stadjum upadku. Zarazem przez krzyżowanie się w drodze małżeństw wytwarzać się zaczyna nowy typ **żydowski, mający** w sobie z jednej strony rzutkość i wysoko rozwiniętą umysłowość Żydów Wsch. Europy a równocześnie te sympatyczne właściwości zewnętrzne (fizyczne i towarzyskie, które Żydzi sfardyjscy wynieśli z kraju będącego ojczyzną **„grandezzy"**.

A więc widzimy początek „krzyżowania się" między odłamem sfardyjskim a aszkenazyjskim, powstawanie nowych typów i powolny renesans tego odłamu sfardyjskiego.

Pamiętajmy, że od lat 30 sjonizm poza ożywczą działalnością w danym kraju, pełni funkcje, które przyrodnicy nazywają w Niemczech: **„Man leistet Käferdienste"**. Oto istnieją kwiaty, które jakkolwiek należą do tego samego gatunku, czy rodzaju, rosną na odrębnych łodygach. Owoce mogą jednak wydać dopiero wtedy, gdy pyłek jednego kwiatu przez pszczołę lub inny owad przelatujący z jednego kielicha kwiatu do drugiego przeniesiony zostanie na ten **inny** kwiat.

Rozerwane i oderwane były od siebie odłamy narodu naszego i skazane na bezpłodność. Dopiero **sjonizm** zbliżył je, ożywił i stworzył możność wspólnej i owocnej twórczości.

* * *

Inny przykład: powstaje powoli w Palestynie coś jakby początek rodzimej wiedzy **żydowskiej** lub powiedzmy palestyńsko-żydowskiej. Powstaje np. właśnie **archeologja**, która bada specjalnie żydowską przeszłość w Palestynie. Rolnicze stacje doświadczalne i odkrycia przy rodników żydowskich (tu należy np. odkrycie przez agronoma Aronsohna pierwotnego gatunku pewnych zbóż, zmienionych potem skutkiem uprawiania ich przez ludzi), to **dalszy** rodział na tem polu. Istnieje od kilku lat np. **stacja dla badań głębin morskich (Tiefseeforschung)** prowadzona przez żydowskiego uczonego w pobliżu Haify. (Jest tylko jeszcze druga na Morzu Śródziemnem, uposażona przez księcia Monaco).

Otóż — skoro już wszedłem na teren ewolucyjny filozofa Spencera — wspomnę o ciekawem odkryciu tej stacji morskiej:

Oto od chwili przekopania kanału sueskiego zaczęły emigrować pewne gatunki ryb z **Zatoki Perskiej** i z Oceanu **Indyjskiego** do Morza Śródziemnego, gromadząc się głównie obok wybrzeża Palestyny, jako najbliższego. I oto — odkryli nasi uczeni — w ciągu ledwo 60 czy 70 lat pod wpływem nowych warunków ich życia — tak się zmieniły te przybyłe **gatunki, że** przedstawiają się uczonym, jako nowe zupełnie typy.

Czy nie jest to dla nas jakby symbol?

Jeżeli tam w głębiach morskich w tak krótkim czasie **nowe warunki** tak wpływają ewolucyjnie na stwarzanie **nowych** typów — jakichże możemy my mian spodziewać się na polu krzyżowania się i zrastania poszczególnych gałęzi **narodu żydowskiego** tu, gdzie tworzą w słońcu Palestyny i w twórczej znojnej pracy nadbudowę nowych form życia nietylko indywidualnego albo nawet rodzinnego, ale wogóle socjalnego?

I o takich problemach warto **„także"** czasem pamiętać wśród gorączki debat nad pozycjami budżetu etc. na kongresie.

Dr. Michał Ringel.

Deklaracja polska o wynikach Międzynar. Konferencji Ekonomicznej

W związku z pracami Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, odbytej w maju br. w Genewie, rząd polski uchwalił następującą deklarację:

„Rząd polski z wielkiem zainteresowaniem przyjął do wiadomości raport i rezolucje Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej i wyraża swoje pełne uznanie dla dzieła gospodarczego zbliżenia narodów, które zostało znakomicie posunięte naprzód dzięki pracom Konferencji. Rząd polski przekonany jest, że zrealizowanie uchwał Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w dużej mierze zależne będzie od prac Ligi Narodów, która przez swoją organizację ekonomiczną będzie mogła przyczynić się do słusznego i zgodnego z sytuacją gospodarczą świata i każdego poszczególnego państwa wprowadzenia w życie wspomnianych uchwał. Dlatego też rząd polski przywiązuje specjalną wagę do tego, aby organy ekonomiczne Ligi Narodów, korzystając z doświadczeń i składu komitetu do M. K. E. uzyskały możność podołania tak wielkim i odpowiedzialnym zadaniom, jakie otwierają się przed Ligą Narodów".

Deklaracja ta przesłana będzie do Sekretarjatu Ligi Narodów za pośrednictwem delegata polskiego przy Lidze Narodów.

Rozmaitości

Przysługi telefoniczne

Prywatne konsorcjum, które przejęło we Włoszech od rządu eksploatację telefonów, wprowadziło cały szereg praktycznych inowacji i ulepszeń. Poza takiemi reformami, jak obniżenie opłat i instalacja automatycznych połączeń, abonent może, za drobną sumę, korzystać z różnych wygód. A więc, może kazać się telefonicznie budzić o podanej przezeń godzinie, poinformować się w sprawie przyjazdu i odjazdu pociągów, dostać adres najbliższego lekarza, apteki, etc. Centrala podejmuje się nawet załatwiać rozmowy telefoniczne w czasie nieobecności abonenta, tj udzielać za niego wskazanych jej odpowiedzi i powtarzać mu później treść **rozmowy**.

Fatalne następstwo braku ambicji

W piątą rocznicę śmierci lorda Northcliffa, zwanego „Napoleonem prasy" zamieściły pisma londyńskie kilka znamiennych anegdot z jego życia. Pewnego dnia spotkał on w redakcji „Timesa" jednego z młodych współpracowników swoich i zawiązał z nim następującą rozmowę. „Dawno tu pan pracuje?". „Od 15 miesięcy, sir". — „A wiele pan zarabia?" — „10 funtów szterlingów tygodniowo". — „I jest pan zadowolony?" — „Ależ najzupełniej, sir", pośpieszył odpowiedzieć młodzieniec. „W takim razie, bądź łaskaw, mój chłopcze, udać się natychmiast do kasy i kazać sobie wypłacić należność. Dziennikarz, zatrudniony w „Timesie" i zadawalniający się wynagrodzeniem 10 funtów tygodniowo, nie może być dobrym dziennikarzem, a więc niema on u mnie zajęcia"... Szczęśliwy kraj...

Wymordowanie członków ekspedycji naukowej w Tybecie?

Według telegramu brytyjskiego rezydenta w Sikhim, zamordowani zostali na granicy tybetańskiej przez lamów z Szechwan, uczestnicy ekspedycji naukowej, m. in. niemiecki badacz Dr Filchner, który udał się w podróż naukową do Tybetu w czerwcu br.

O ekspedycji naukowej, w której brał udział również Dr Filchner nie słyszano nic prawie od czasu przybycia jej na teren tybetański. Wraz z Drem Filchnerem zamordowano również misjonarza amerykańskiego i angielskiego. Według wiadomości londyńskich „Times". napadła grupa tubylców na przedział wschodniej kolei chińskiej, ubezwładniła asystę wojskową i zamordowała członków ekspedycji naukowej.

Zamordowany dr. Filchner brał w swoim czasie udział w niemieckiej ekspedycji na biegun południowy i jest autorem szeregu obszernych i źródłowych dzieł o Azji centralnej, a zwłaszcza o wschodnio-północnym Tybecie, „zagadce Maczu", górnym biegu rzeki Hoangho, szczycie Pamir i in. Jak wiadomo, lamowie tybetańscy przeciwni są ze względów religijnych wszelkim badaniom naukowym.

Z DNIA

Kochane endeki

Pisząc o zurychskiej konferencji dla ochrony praw mniejszości żydowskiej, wyraziliśmy zadowolenie, iż prawda o żydostwie tak dalece bądźcobądź ugruntowała się w świecie, że przy najmniej żaden rozsądny człowiek nie będzie jej uważał za synhedrjon „międzynarodowego“ żydostwa, dążącego do opanowania kuli ziemskiej.

Rzecz jasna, że mówiąc o rosądnych nie-Żydach, nie mieliśmy na myśli — endeków.

„Słowo Polskie“ nie byłoby sobą, gdyby z okazji konferencji zurychskiej nie wyraziło we wstępnym artykule pt. „Kochani Żydzi“ — takiej opinji:

> Żydostwo wszechświatowe znajduje się znów w pełni powodzenia, co, zgodnie z zasadniczą właściwością ich rasy, przyprawia ich zawsze o zawrót głowy i doprowadza do stanu nieokiełzanej euforji.
>
> Żydzi już zupełnie nie tają się z tem, że — jak Niemcy przed wojną — dążą do Weltherrschaft, do takiego państwa „narodowego“, którego terytorjum nie znajdowałoby się jednak w Palestynie, ani np. gdzieś w południowej Syberji, jak proponował prof. Sarolaa ,ale dosłownie na całym świecie.

Rozumie się samo przez się — tylko głupawym czytelnikom „Słowa Polskiego“ trzeba to ciągle od nowa wbijać do głowy, — że w tem „światowem państwie żydowskiem“ Polska ma odegrać rolę centralną. Tu, w „państwie legionistów“ (przy sposobności można zaczepić o sanację — dlaczego nie?), jest już dzisiaj raj żydowski. Z casem powstanie tu przewidywana od dawna Judeo-Polonja „w najczystszej postaci“. Każdy Żyd będzie jeździł własnym samochodem i nie płacił żadnych podatków. Dygnitarze, ministrowie, urzędnicy, podurzędnicy, kanceliści i diurniści w całej Polsce będą musieli znać nietylko takie wyrażenia, jak „majufes“, lub „mane munes“, ale cały literacki „żargon“ wedle pisowni Nojacha Pryłuckiego. Tylko jeszcze redaktorzy gazet antysemickich — o ile przypadkiem nie są wychrztami — będą posługiwali się czystą polszczyzną. Zapach cebuli za truje powietrze gór i nizin.

Kochane endeki w takiej sytuacji nie będą miały innego wyjścia, jak wyemigrować z Polski. Wobec zakazów imigracyjnych na całym świecie pozostanie im otworem tylko Palestyna, zwłaszcza, że Żydzi palestyńscy na wiadomość o tem, co się dzieje nad Wisłą, gromadnie wyemigrują do „państwa legjonistów“. (b)

Wiadomości sportowe

PROGRAM II. OGÓLNOPOLSKICH LEK. ATL. MAKKABI dla klubów żydowskich w dniach 3 i 4 bm.: **Panie**, biegi 60 m, 100 m, 500 m i 1000 m, **skoki** w dal z rozbiegiem i wzwyż, **rzuty**: kulą, dyskiem i oszczepem, sztafety 4x60 i 4x200 m, **panowie**: biegi 100 m, 400 m, 1000 m, 3000 m, skoki w dal z rozbiegiem, w zwyż o tyczce, trójskok, **rzuty**: kulą, dyskiem, oszczepem, sztafety 4x100 i olimpijska 100x200x400x800.

Jak z powyższego wynika program bardzo szeroki, rozłożony zostanie na sobotę popołudniu, niedzielę przedpoł., a w niedzielę o 3 pop. odbędą się przed meczem mistrz. kl. A **BBSV—Makkabi**, finały na 60, 100—1000 pan i 10000 m panów oraz 4x60 i 4x100 panów.

Wszelkich informacyj w sprawach związanych z powyższymi zawodami udziela sekretarjat sekcji (Gertrudy 8 w podworcu, o godz. 7'30 wiecz.) codziennie.

Znana restauracja „Weissbrot“ przy ul. Starowiślnej, oceniając wartość powyższych zawodów, choćby pod względem propagandowym, zarezerwowała 60 obiadów dla zawodników, po zniżonej cenie, ułatwiając gospodarzom utrzymanie. Toć wszelkie przygotowania są już ukończone

* * *

WAWEL—CRACOVIA. W niedzielę [illegible] bm. odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A między drużynami Wawelu i Cracovii. Zawody te mają ustaloną markę walki drużyn o dwóch różnych systemach gry, tym razem fioletowi mają ułatwione zadanie, bowiem Cracovia w najbliższą niedziel ę podejmuje walkę na dwóch frontach, a to przeciw Pogoni we Lwowie oraz przeciw Wawelowi w Krakowie. Początek o godz 11 przedpoł.

KLUB SPORTOWY ORZEŁ w Krakowie. Dnia 12 bm. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu p. Hasa przy ul. Lwowskiej 4 o godz. 7-mej wieczorem, a w razie braku kompletu o godz. 8-mej Porządek dzienny: 1) Wybór Wydziału. 2) Wnioski i interpelacje.

Na horyzoncie politycznym

Zjazdy międzynar. w miesiącu wrześniu

Oprócz 46-ej sesji Rady Ligi Narodów, wyznaczonej na 1 września, oraz 8-go Zgromadzenia Ogólnego, zwołanego do Genewy na 5 września, mie siąc ten obfitować będzie w szereg zgromadzeń i kongresów międzynarodowych rożnego rodzaju.

Dnia 4 września odbędzie się Trzeci Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji Pracy, dn. 5-go bm. odbędzie się — Międzynarodowa Konferencja Tow. Opieki nad Emigrantami w Genewie, dn. 6 bm. Międzynar. Parlamentarna Konferencja Handlowa w Rio de Janeiro, dn. 14 bm. Zjazd Międzynarodowego Związku Postępu Społecznego w Wiedniu, dn. 17 bm. — Kongres Międzynarodowego Związku Urzędników w Norymberdze, dn. 19 bm. Zjazd Urzędników Sanitarnych Ligi Narodów w Berlinie, dn. 21 bm Ogólne Zgromadzenie Międzynar. Biura Pedagogicznego w Genewie, dn. 25. bm. Trzecia Międzynar. Konferencja Inwalidów Wojennych w Wiedniu, dn. 26 bm. Międzynarodowy Kongres Prasy Technicznej w Berlinie, dn 26. bm. Kongres Międzynar. Konferencji Pracowników Umysłowych w Paryżu, dn 28 bm. Dziesiąta sesja Międzynarodowej Komisji do walki z opjum w Genewie, dn. 28 bm. Komitet Ekspertów Opieki nad Dzieckiem przy Lidze Narodów w Wiedniu Wreszcie również we wrześniu ma się odbyć w Pradze Międzynarodowa Konferencja Współpracy Ekonomicznej.

Na miesiące następne liczba zapowiedzianych zjazdów międzynarodowych przedstawia się jeszcze obficiej.

Tarcia wśród socjalistów austrjackich

Antagonizmy ideowe między poszczególnemi grupami w austrjackiem stronnictwie socjal-demokratycznem po rewolcie lipcowej do tego stopnia się pogłębiły, że partja przeżywa dzisiaj ostry kryzys, który może z łatwością doprowadzić do rozłamu. Prawica socjalistyczna, na której czele stoi były kanclerz związkowy, Renner, występuje z całą stanowczością przeciwko hasłom o dyktaturze proletarjatu, głoszonym przez lewych ekstremistów, domagając się, by stronnictwo bez zastrzeżeń stanęło na gruncie demokracji. Lewica natomiast która liczebnie jest wprawdze słabsza, ale za to ma w swych rękach prasę partyjną, propaguje usilnie hasło wspólnego frontu austrjackiego ludu pracującego. Rzecznikiem lewicy socjalistycznej jest dr Bauer, występujący z całą stanowczością przeciwko projektowanej przez dra Rennera rewizji programu socjal.-dem. O ile na razie jeszcze do rozłamu w partji socjal-demokr. Austrji nie doszło, to przypisać to należy taktyce rządu w sprawie likwidacji sądowej rewolty lipcowej. Rząd austrjacki, zupełnie jawnie sympatyzując z policją, zmusza prawicę socjalistyczną do pewnej rezerwy w stosunku do elementów bolszewizujących w partji. Nie ulega wątpliwości, że jeśliby rząd trzymał się w tej sprawie innej taktyki, rozłam w stronnictwie socjal-demokratycznem byłby już faktem dokonanym. W austrjackich kołach politycznych panuje przekonanie, iż rozłam taki byłby dla dalszego rozwoju stosunków korzystny, gdyż partja socjal-demokratyczna pozbawiona wpływów elementów radykalnych, byłaby w większym stopniu, niż dotychczas, zdolna do pracy państwowo-twórczej.

„Nigdy nie istniał naród czeski“

Tak twierdzi obrońca Madziarów, lord Rothermere.

Londyński „Daily Mail“ ogłasza w jednym z ostatnich numerów nowy artykuł ze „złotej serji“ lorda Rothermere'a w sprawie rewizji granic ustalonych traktatem w Trianon. W filomadziarskim artykule tym „stwierdza“ lord Rothermere, jakoby nigdy nie istniał naród czeiski. Lord Rothermere mówi dalej w swym artykule o ucisku Węgrów w Czechosłowacji, wskazując na to, że — zdaniem jego — „traktat w Trianon stwarza nową Alzację i Lotaryngję, podminowując pokój europejski“. Zdnaiem lorda Rothermere'a sytuacja w Czechosłowacji „nie jest pewna“, a mogąca tam „lada dzień“ wybuchnąć rewolucja jest w stanie „skreślić“ Czechosłowację z mapy Europy.

„Pokojowy“ ten, „rozsądny“ artykuł obrońcy Madziarów, lorda Rothermere'a, przesłany ma być podobno aż 70-ciu amerykańskim i kanadyjskim pismom. W ten sposób spodziewa się lord Rothermere, przedsięwziąć akcję i propagandę „na wielką skalę“.

Znów zwycięstwo południowej armji chińskiej?

Tocząca się od blisko tygodnia w Chinach walka o rzekę Jang-Tse, przechyla się obecnie, — według informacyj londyńskiego „Manchester Guardian“ z Szanghaju — na korzyść nacjonalistycznych wojsk południowej armji chińskiej, będącej dawniej pod rozkazami Czang-Kai-Szeka. Kiedy, rozpoczynając ofenzywę przeprawił gen. Sun-Czuan-Fang pod osłoną mgły przez rzekę Jang-Tse 20,000 żołnierzy, którzy na południowym brzegu rzeki zajęli stosunkowodość silną pozycję, rozpoczęły południowe wojska chińskie zaciekłą kontrofenzywę. Po dwudniowych walkach zakończyła się ofenzywa wojsk południowych klęską armji północnej. Armja północna, która doznała dość znacznych strat, uciekła w popłochu z powrotem na drugi brzeg rzeki Jang-Tse. W nacjonalistycznych kołach chińskich w Szanghaju nie spodziewają się rychłego ponowienia ofenzywy ze strony gen. Sun Czuan Fanga. Wojska południowe poczyniły odpowiednie umocnienia wokół Nankinu i uważają front swój za zapewniony. Korespondent „Manchester Guardian“ donosi swojemu pismu na podstawie rozmowy z szanghajskim ministrem spraw zagranicznych, Kuo-Taiczi, ze generał Tang przybył z dość znacznemi posiłkami z Hankou do Nankinu. Toteż zdaniem chińskich kół nacjonalistycznych nie grozi Nankinowi obecnie żadne niebezpeczeństwo ze strony Sun Czuan Fanga, na którego tyły napaść zamierza podobno również i chrześcijański generał chiński Feng.

Krwawe skutki walk religijnych w Indjach

Wicekról Indyj proponuje konferencję religijną.

Religijne utarczki i spory między Muzułmanami a Hindusami, ponawiające się co pewien czas, znowu przybrały na sile. I tak donoszą z Cawukur o formalnej walce między Hindusami a Mahometanami. Według dotych czasowych informacyj, odniosło przytem 60 osób lżejsze lub cięższe rany. Również w Alahabad spodziewają się burzliwszych niepokojów z powodu niedawnego zamordowania jednego z przywódców hinduskich Sing-Raj-Bahadura.

W ostatnich kilkunastu miesiącach zanotowano, jako skutek walk między Muzułmanami, a Hindusami około 250 osób zabitych i 2.500 ciężko rannych.

Zwracając uwagę na te krwawe skutki religijnej zawiści wezwał wicekról lord Irving walczące ze sobą grupy do zawarcia pokoju. Lord Irving oświadczył gotowość zwołania konferencji, mającej na celu rozpatrzenie spraw i rozbieżności religijnych w Indjach, oczywiście, o ile przywódcy poszczególnych grup religijnych odniosą się do konferencji pozytywnie.

Mowa przewodniczącego Egzekutywy sjońskiej Nahuma Sokołowa

podczas uroczystego otwarcia Kongresu

Po przemówieniu prof. Weizmanna wygłosił podczas otwarcia kongresu p. Nachum Sokołow następującą mowę:

WYSOKI KONGRESIE!

Duży szmat naszej historji patrzy na nas z tego miasta. Opowiada nam o początkach naszego ruchu. Wchodzimy tutaj, jakby przez schody ojczystego domu, skąd wyszło życie, nasze życie. Uśpiona siła ludowa została obudzona i zaprzągnięta do żywotnej samopomocy. Stąd płynęły uskrzydlone słowa do ludu, jakby iskry ze starcia głazu ze stalą. Pierwsze kartki nowoczesnego sjonizmu noszą piętno Bazylei, programu bazylejskiego. Był to czyn, albowiem słowo jest siłą, a siła jest czynem.

Pierwszy kongres sjonistyczny

Po dwutysiącletniem milczeniu narodu żydowskiego, który cierpiał i cierpi jak żaden inny naród, przemówił on po raz pierwszy do wielkiej opinji publicznej. Naród żydowski nie żalił się, lecz uroczyście proklamował swe prawo ludzkie i narodowe, prawo do Palestyny. Był to krzyk poczucia ludzkości, obrażonego w narodzie. Idea wolności stworzyła podłoże dla nowego ruchu, albowiem Żyd, który dąży do wyswobodzenia się jest także ogniwem w łańcuchu bojowników wolności, którzy pragną wydobyć i rozdzielić skarby dóbr wolności. Pasierb dążeń wolnościowych, kwestja żydowska, została tu po raz pierwszy postawiona na silnym gruncie własnej niesztucznej i niezależnej polityki. Polityki?

Ta mała miara nie odpowiada wielkości Teodora Herzla. Posiadał on moc usuwania zasłony z przyszłych dni i wzniósł świecącą pochodnię jak prorok. Dysząca miłością i pobudzająca duszę siła jego osobistości działała jak objawienie. Serca wszystkich uderzały jednem uderzeniem oczy wszystkich były jednym promieniem. Taki był pierwszy kongres sjonistyczny w Bazylei w 1897 roku.

Etyczne znaczenie sjonizmu

Atoli nietylko na zewnątrz wywarł pierwszy kongres potężne wrażenie. Jeszcze większe znaczenie miał on na wewnątrz. Ruch sjonistyczny był powrotem do żydowskiego idealizmu, do etycznego idealizmu. Wyniosłemu poziomowi ducha żydowskiego groziło w ostatnim okresie przed sjonizmem, spowszednienie. Dały się zauważyć oznaki odrętwienia. Sjonizm wniósł do naszego życia wielką powagę. Rezultat ten osiągnięto nie przez zarzuty i moralne kazania, lecz przez wewnętrzną odbudowę człowieka i Żyda. Chodziło o czystość naszych najlepszych wartości: naszej duszy i całkowitej zgodności ze samym sobą. Naród nasz byłby pojedynczo zniknął z powierzchni przy egoistycznej małostkowości i nędzy, gdyby nie było sjonizmu. Tylko ideał sjonistyczny zdołał wywołać idealistyczny nastrój, którego rezultatem jest szlachetność działania. Najgłębsza tęsknota za wolnem, żywem żydostwem, gorące dążenie wyjścia poza skostniałe życie golusowe do świeżych źródeł ziemi ojczystej i stworzenie realnej swoistej jedności, któraby działała na wewnątrz i sama się tworzyła, — to wewnętrzne oswobodzenie stworzyło nowych ludzi i nowych Żydów.

Walka przeciw asymilacji

Nasza walka przeciwko asymilacji, dziś już 30-letnia wojna, którą sjonizm prowadził i musi prowadzić, rozpoczęła się tu w Bazylei. Jeden z największych duchów, które wydało nowoczesne żydostwo, jeden z największych mistrzów słowa, którzy kiedykolwiek mówili i pisali, Maks Nordau ogłosił tu tę walkę. ak młody Abraham rozbił obrazy bożków swego otoczenia, tak on zniszczył fetysze umierającego żydostwa, wewnętrzną uległość, poniżenie, upadek, pochylenie karku, całowanie bicza, ową wieczną ucieczkę przed własnem „ja" i ciągłe naśladownictwo. Surowe sentencje o moralnej stronie kwestji żydowskiej, o t. zw. „Bauch- und Auchjudentum", które Maks Nordau piętnował i ze wspaniałą mocą ujawniał opinji, były nietylko pikantną przyprawą dla smakoszów i miłośników retoryki polemicznej, były to raczej, jak sam sjonizm, prastare prawdy w nowej formie. Asymilacja panowała wówczas prawie nieograniczenie; odpychała i dławiła, a jej polityka była niegodną zabawą w kryjówkę. Tam, gdzie trzeba było wystąpić odważnie, tam pełzała jak liliput bojaźliwie. Nie zrozumiała, że nie wystarczy nakleić sobie obce nazwisko jak etykietę, że przez to nie płynie jeszcze inna krew w żyłach i że pomimo woli pozostaje się tem, czem się urodziło. Tu nie pomaga wybór według własnej woli. Żydostwo, które myśli za siebie, żyje za siebie, pragnie za siebie i działa za siebie, było w oczach asymilacji chimerą. Nie widziała ona narodu żydowskiego. Jej słabością była pomyłka, że całe życie ludowe rozgrywa się w jasności dnia; niedoceniała ona wartości nielicznych sił życiowych i duchowych, pracujących podświadomie i tryskających z wiecznej tajemnicy życia a wskazujących na świat, w którym działa historyczny impuls. Twórcza dążność życiowa rasy, twórcza siła plemienia niezwyciężona moc krwi były dla niej nieznaną dziedziną. Toteż ten „chamec" musiano usunąć, zanim mogliśmy uczcić święto wolności.

Ideologja sjonistyczna

Oczywiście chodziło na pierwszym kongresie wyłącznie o ochronę świętości narodowo-żydowskiego pojęcia przyszłości z którym ze spolone były wszystkie pokolenia żydowskie od najdawniejszych czasów. Zrozumiałem jest, że jako jedynie możliwy i jedynie godny punkt centralny naszej jedności historycznej była pomyślana Palestyna i tylko Palestyna, kolebka naszej narodowości i praźródło naszego plemienia. Ta zasada została sformułowana w programie bazylejskim. Był to kategoryczny imperatyw naszej 4-tysiącletniej historji. O tę granitową skałę rozbiją się wszelkie ataki, wszelkie próby negacji, wszelkie wątpliwości. Atoli sjonizm, jak go proklamował pierwszy kongres sjonistyczny, jest także jasnym światopoglądem życiowym, złączonym z uczuciem. Jest on przeciwieństwem szowinistycznego, aryjskiego nacjonalizmu, tej karykatury patrjotyzmu, tego bożka podburzanych ludów, który my nienawidzimy i którym gardzimy. Jest to dążenie do najwyższego wyrazu prawdziwie własnej istoty, autonomja kolektywnej woli, wychowanie narodu do odowiedniego bytu i do przezwyciężenia w sobie niewolnictwa. Ta gmina żydowska, która kiedyś odmówiła gościny (chodzi, jak wiadomo, o gminę w Monachjum, która protestowała przeciw odbyciu tamże I. kongresu sjonistycznego. — Red.) ma zasługę, albowiem uwidoczniła przeciwieństwa i rozświetliła sytuację.

Miała odwagę przyznać, że nie ma odwagi. Mądrze, ale jest to mądrość golusowa, ostrożność ghetta. Sądziła, że świat zapadnie się, skoro Żydzi, jako tacy odbędą konferencję. Są to perspektywy ghetta, przybrane w zwrot emancypacyjny. Tacy prorocy byli wówczas liczniejsi, niż nasi, ale myśmy im nie wierzyli. Nasze taktyka była inna. My Żydzi nie chcemy uchodzić ani za aryjskich patrycjuszów, ani za żydowskich proletarjuszy, ani też za proroków proletarjatu. Odczuwamy to poprostu jako niesmak. Niechaj każdego się pozna, kim jest, skąd pochodzi, co w nim żyje i jak on żyje. Jesteśmy pod wieloma względami innymi, myślimy inaczej, odczuwamy inaczej, mamy własne troski i życzenia, pragniemy przeto pozostać całkowicie razem, zgodnie z naszym własnym charakterem. Dlaczego nie mamy tego uczynić skoro jesteśmy wolnymi ludźmi? Należy pracować dla ludzkości, należy poprawić świat, ale przedewszystkiem swój własny świat!

Największym czynem pierwszego kongresu był sam kongres. Żydzi ze wszystkich krajów, stanów, stronnictw, sekt i frakcyj, różnego wieku i płci, wybitni rabini, kierownicy jesziw, patrjarchalni prezesi gmin, kupcy, przemysłowcy, bankierzy, nauczyciele, pisarze artyści, rzemieślnicy, robotnicy, studenci itd. przedstawiali obraz narodu w minjaturze. Historyczne przzwyczajenie oddziałuje tu, jednostka znajduje się pod jego wpływem, a tylko niewielu ludzi może twórczo prowadzić na nowe drogi przyszłości. Atoli pierwszy kongres dosięgnął wysokiego poziomu. To było jego wielkością. Ważniejszem od wszelkich zdarzeń materjalnych jest duchowe życie narodu. Tak oddziałał kongres na naród żydowski i tak też oddziałał na inne narody. Godną pamięci była scena zbratania i burzliwej radości, kiedy (w czasie drugiego kongresu) lud bazylejski wołał ku nam: **„niech żyją Żydzi"** Już wówczas można było zauważyć, że przez sjonizm wchodzimy w kontakt z innymi ludami tak u najgłębszych podstaw, jak i u najwyższych szczytów. Tylko jako naród można osiągnąć prawdziwą emancypację.

Obecna sytuacja

Następnie omawia Sokołow trzy okresy ruchu sjonistycznego (tę część mowy podaliśmy już onegdaj), a potem oświadcza:

Dwa lata są poza nami. Najdroższe co posiadamy, cel naszych nadziei, twierdza naszej jedności, serce naszego narodu, Palestyna cierpi ciężką nędzę. Tysiące naszych najzdolniejszych robotników walczy z głodem, głodują z godnością, z poczuciem obowiązku poważnych ludzi i z uporczywą i wytrwałą cierpliwością gorących pionierów. Nasza organizacja dokonała nadludzkich wysiłków. Ale mamy tu do czynienia z tragiczną walką między rozżarzonym kamieniem potrzeb a kroplą wody środków. Jakie więc będzie zadanie obecnego kongresu? Czy włożyć ręce do kieszeni i drżeć z bojaźni. Nie, po tysiąc razy nie! Nasze przykazanie powiada: Obowiązek, godność, ofiary, jedność, wytrwanie i ufność! Z nędzy niechaj wyrośnie nowa siła. Naród żydowski zdołał wykazać właśnie w nieszczęściu swe największe siły. I teraz wysili się do wielkiej akcji.

Przemijające są trudności, lecz trwałe jest to co osiągnięto. Nasze wielkie pozycje, jak ziemia, praca, język narodowy, wychowanie, są silnie zabezpieczone. Pojawiło się wiele nowych sił, wiele wzniosłych dzieł jeszcze nie osiągnięto, lecz postawiono je sobie za cel dążności. Sjonistyczny duch przedsiębiorczy i zdolność zapewniły wykonanie wielkich prac elektryfikacyjnych. Nasze wielkie instytucje, które mają zbierać środki, wykazują olbrzymi rozwój. Siedem lat pracy Keren Hajesodu było pełnych godnej pamięci działalności. Po wszystkie czasy dano przykład, czego może dokazać naród, który napina dla ugruntowania swego bytu i zapewnienia swej przyszłości swe siły we walce o pracę. Możemy z dumą oświadczyć, że nie okazaliśmy się niegodnymi tego wielkiego zadania, przed którym nas postawiono. Kiedy uznano prawa naszego narodu do odbudowy jego siedziby narodowej w Palestynie, to w przeciągu tych lat naród

nasz wykazał, iż zasłużył na otrzymanie tego uznania. Jak mogliby pracownicy żydowscy w Palestynie rozpocząć wielkie dzieło kulturalne gdyby szerokie rzesze ludowe w golusie nie były gotowe do maksimum współpracy? Podzięka należy się wszystkim, którzy współpracują wśród ciężkich warunków w zadaniach, postawionych naszemu narodowi.

Prof. Weizmann do prasy

Bazylea. (ŻAT.). W dniu 30 sierpnia o godz. 1 popołudniu prezydent organizacji sjonistycznej Dr. Weizman przyjął przedstawicieli prasy zebranych w Bazylei, którym oświadczył co następuje:

W imieniu organizacji sjonistycznej mam zaszczyt powitać serdecznie W. Panów i wspominam przy tej sposobności z wielkiem zadowoleniem, iż nietylko prasa żydowska lecz również ogólna popierała zawsze wydatnie wysiłki organizacji sjonistycznej i narodu żydowskiego. Dziś otwieramy jubileuszowy XV kongres sjonistyczny. Przed 30 laty został otwarty w tem gościnnem mieście 1-szy kongres sjonistyczny. Przypominam sobie, że wówczas zebrało się zaledwie kilku przedstawicieli prasy. Fakt, że obecnie zebraliście się Panowie w tak wielkiej liczbie, jest najlepszym dowodem, że organizacja rozrosła się potężnie i znajduje się obecnie w pierwszym rzędzie wielkich problemów, któremi interesuje się cały świat. Przyczyniła się do tego w znacznym stopniu deklaracja Balfoura, ogłoszona w 20 lat po nakreśleniu programu bazylejskiego. Protektorką tej deklaracji jest Liga Narodów, co posiada doniosłe znaczenie przy uzyskaniu poparcia opinji publicznej, cywilizowanej ludzkości, której wyrazicielami jesteście Wy Panowie.

Zawsze podkreślałem zdanie wypowiedziane przez Dr. Herzla, że my Żydzi jesteśmy głównem narzędziem żądań etycznych i jesteśmy więcej niż inne narody zainteresowani w istnieniu atmosfery pokojowej, ponieważ tylko w duchu pokoju i dobrobytu może zapanować rzeczywista wolność w najgłębszem znaczeniu tego słowa, do czego dąży właśnie sjonizm.

Moi Panowie. Na podstawie doświadczeń poczynionych przezemnie w ciężkich dla usiłowań sjonistycznych czasach, wiem, że wy jesteście Panowie nietylko niezainteresowanymi obserwatorami i świadkami naszych obrad, lecz śledziliście również, bez względu na kierunek reprezentowanej prasy, naszą działalność i popieraliście w zadawalający sposób dążenia, które nas tu złączyły. Uważam Panów za miłych gości i cennych współpracowników, będąc przekonanym, że będziecie i nadal popierali postępy sjonizmu, który służy ogólnemu postępowi ludzkości.

Jeszcze raz witam serdecznie Panów i proszę czuć się u nas jako mile widziani goście.

Ostre wystąpienie rewizjonistów i radykałów

Bazylea. (ŻAT.). Przy rozpoczęciu dyskusji nad polit. expose Dr. Weizmana i Sokołowa został zgłoszony wniosek o wyznaczeniu mówców generalnych, przyczem czas przemawiania miał być uzależniony od wielkości frakcji reprezentowanej przez danego mówcę. Rewizjoniści i radykali domagali się dla swoich mówców takiego samego czasu przemawiania, jaki będzie przyznany przedstawicielom większych frakcji, grożąc w przeciwnym razie całkowitem powstrzymaniem się od dyskusji. Po burzliwych naradach żądania rewizjonistów i radykałów zostały uwzględnione.

Założenie izby handlowej francusko-palestyńskiej

Paryż. (ŻAT.). Przy współdziałaniu tow. „France-Palestine“ założona została francusko- palestyńska izba handlowa, która będzie miała na celu nawiązanie i dalszy rozwój stosunków handlowych oraz duchowych między Francją i jej kolonjami a Palestyną.

Na posiedzeniu organizacyjnem wybrany został prezesm honorowym towarzystwa prezydent paryskiej międzynarodowej izby handlowej p. Etienne Clementel. Obradom przewodniczył prezes towarzystwa „France Palestine“ Justin Godart. Do komitetu nowozałożonej izby handlowej należą: p. J. Godart (prezes). George Filippart (wice- prezes), bankier Saul Amar (2-gi wiceprezes), inż. Pierre Fribourg (skarbnik), dalej Andre Baur. generał Geismar, Alex Blumenthal, Louis Daossel, Maurice Ajam, Ivon Dalbos, Dr. Victor Jacobson, Pierre Mille, Isaac Naiditsch, Roger Picard i Fr. Rostojer. Do rady prawnej należą adwokaci Fernand Corcos, Leon Bernheim i Raymond Lindon.

Francuski konsulat generalny w Palestynie zakomunikował, że stara się o założenie analogicznej izby handlowej w Jerozolime i Jaffie i gotów jest służyć potrzebnemi informacjami.

Tajemnica ucieczki Zagórskiego bliska rozwiązania

Ucieczka Zagórskiego stwierdzona. — Śledztwo ruszyło z miejsca. — Zagórski porozumiewa się z przyjaciółmi.

Pod powyższymi nagłówkami zamieszcza „Głos Prawdy“ następujące rewelacyjne wiadomości:

Śledztwo w sprawie ucieczki gen. Zagórskiego posuwa się naprzód. Płk. żand. Piątkowski zapoznał się jeszcze raz z okolicznościami, towarzyszącemi zwolnieniu gen. Zagórskiego. Przed dwoma dniami udało się władzom śledczym natrafić na konkretne ślady ucieczki, które pozwalają przypuszczać, że w najbliższym czasie, może już w ty mtygodniu, tajemnica ucieczki zostanie rozwiązana, a tem samem niecna robota pism endeckich będzie ostatecznie skompromitowana. Oczywiście władze w chwili obecnej nie mogą ujawniać wszystkich szczegółów dochodzeń. Ostrożność ta jest jak najbardziej wskazana ze względu na tych, którzy usiłują zaciemnić sprawę i podsunąć fałszywy kierunek.

Władze śledcze stwierdziły, że Zagórski usiłował porozumiewać się ze swoimi przyjaciółmi w kraju. Śledztwo ustaliło iż w okolicach Jastrzębiej Góry wyłowiono butelkę z kartką pisaną charakterem Zagórskiego i podpisaną jego nazwiskiem. Butelka miała być rzucona z samolotu, który obserwowało w tym punkcie cały szereg osób. Nie jest wykluczone, że był to jeden z samolotów pasażerskich, kursujących między Gdańskiem, a jednem z miast niemieckich.

Treści kartki, oczywiście. władze ujawniać nie mogą. Znalezienie jej jednak zbiega się z innemi szczegółami śledztwa, wskazującemi na miejsce pobytu Zagórskiego i dlatego wiadomość tę notujemy.

W kalejdoskopie prasy

„Ostatnia próba rehabilitacji“. — Co zrobić z marjawitami? — Człowiek może zniknąć w dwojaki sposób. — Proletarjat, jako czynnik pacyfizmu. — „Nie płacz, Dante!“

Na temat oczekiwanej sesji sejmowej pisze „Kurjer Polski“:

Sesja nadzwyczajna, której się obecnie parlament nasz domaga, ma nie tylko zdecydować sprawę owego groźnego memento (rozwiązanie mocą własnej uchwały), ale jest ostatnia próbą rehabilitacji przed ustawowem wygaśnięciem kadencji: jest ostatnim wysiłkiem, ażeby utrwalonej sile egzekutywy rządowej — przeciwstawić własną władzę ustawodawczą. Jest to więc w rozwoju tego chronicznego problemu moment niezwykle ważny, który bezpośrednio wpłynie na losy sesji budżetowej która przypada akuratnie na okres przedwyborczy, a pośrednio na ukształtowanie się samych wyborów, ich myśli przewodniej, haseł i oddźwięku społeczeństwa.

W sprawie głośnej obecnie krucjaty prasy prawicowej przeciw sekcie marjawitów zauważa **„Robotnik“**:

Dobrzeby uczynił Rząd, już teraz legalizując wyznania a innym dając równouprawnienie przysługujące im na podstawie konstytucji. wreszcie uprawniając na terenie byłego zaboru rosyjskiego gminy bezwyznaniowe. Jeżeli to nie będzie w najbliższym czasie dokonane. nowy sejm będzie się musiał tą sprawą zająć.

W **„Warszawiance“** zabiera głos p. Stroński w sprawie gen. Zagórskiego:

Człowiek może wogóle zniknąć tylko w dwojaki sposób. Albo sam się ukryje czy zgładzi, albo przez kogoś zostanie ukryty, czy zgładzony. Póki jedna z tych możliwości nie jest w danej sprawie udowodniona istnieją dla ścisłych dochodzeń i muszą istnieć obie.

Ale w jednym czy w drugim wypadku, już dzisiaj jest rzeczą pewną, że niezwykły sposób zwolnienia gen. Zagórskiego przyczynił się bądź to do własnowolnego jego zniknięcia bądźto do przyczepienia się do urzędowej czynności zwolnienia jakiejś postronnej działalności zupełnie innych czynników zbrodniczych, które zdołały dowiedzieć się o zwolnieniu wcześniej niż rodzina i niż ogół.

„Głos Prawdy“ utrzymuje, iż ucieczka gen. Zagórskiego została **stwierdzona.** Odnośną wiadomość „Głosu Prawdy“ dajemy na innem miejscu.

W **„Naprzodzie“** zamieszcza pos. Diamand silny artykuł pacyfistyczny pt. „Socjaliści na front“:

Czy może klasa robotnicza w dzisiejszym stanie ustroju kapitalistycznego narzucić światu wolę pokojową?

Jeżeli naprawdę zechce, to może.

Narody wojny nie chcą. Pokój, jeżeli zależeć będzie od decyzji narodów będzie nienaruszony, będzie gwarantowany.

Naród wtedy wyrazi swoją rzeczywistą, niefałszowaną wolę, gdy uchwyci rządy w swoje ręce. Rzeczywista, niekłamana, nie obłudna demokracja jest jedyną gwarancja pokoju. Osłabiona przez wojnę wola ludu do rządzenia sobą i do nieznoszenia dyktatur — jest największem niebezpieczeństwem wojny.

Poeta Antoni Słonimski drukuje na łamach **„Robotnika“** piękny i mocny apel do ludzi pióra. pt. „Nie płacz, Dante!“ (słowa ostatniego listu Sacca do syna):

...Gubernator Fuller, były sprzedawca rowerów, sędziowie tego nikczemnego procesu, kat-elektrotechnik (nowa zaiste postać wśród urzędników sprawiedliwości), wreszcie ci wszyscy, którzy się przyczynili do śmierci Sacca i Vanzetti'ego — mogą mieć pewność iż postąpili tak, jak im nakazywał obowiązek — ale obowiązek ten jest fałszem i kłamstwem. Bronili oni prestige'u swych urzędów. swej partji i kliki. a podeptali i zlekceważyli opinje najwyższych instancyj — jaką być dla nich powinni wielcy uczeni i pisarze. Podporządkowali oni sprawom własnego interesu życie dwu bliźnich — i okryli przez to hańbą swój naród. My, ludzie piszący, powinniśmy podsycić ten ogień sprawiedliwego oburzenia, który się począł z elektrycznej iskry fotela w Bostonie. Jest w mocy pisarzy starego i nowego lądu rozdmuchać tę iskrę do wielkości zorzy zwiastującej nowy obraz świata. Emblemata i akcesorja tej zbrodni staną się jakby biblijną przypowieścią o rodzącej się nauce życia. Bliski jest bowiem dzień gdy słowa wielkich myślicieli nie będą się już rozbijały o dufny uśmiech wyższości urzędniczej.

(b)

Szczegóły klęski powodzi w Małopolsce wschodniej

Straszne rozmiary katastrofy. — Woda uniosła wiele domów i zagród. — Rafinerje w niebezpieczeństwie. — W kopalniach ustał ruch. — Dzielnica żydowska w Stryju pod wodą. — Wiele ofiar katastrofy. — Pomoc rządu.

Straszna klęska powodzi, jaka nawiedziła wschodnią Małopolskę, przybiera olbrzymie rozmiary. O powodach klęski dowiadujemy się następujących szczegółów: W nocy z wtorku na środę nastąpiło w okolicy Sambora, Stryja, Drohobycza i Borysławia oberwanie się chmury. Z powodu nawału deszczu nastąpiły katastrofalne wylewy rzek Sanu, Dniestru, Strwiąży, Tyśmienicy i innych oraz ich dopływów. Wzburzona woda zerwała w wielu miejscowościach mosty i podmuliła tory kolejowe.

Katastrofalna powódź w Sanoku

Nasz korespondent sanocki (Elem) donosi nam: W nocy z dnia 30 na 31 sierpnia mieszkańcy miasta Sanoka, dotknięci zostali straszną powodzią, która spowodowała wiele szkód i strat i omal że nie przyszło do ofiar w ludziach.

Skutkiem napływu wielkich mas wody z gór i okolicznych rzeczek górskich, San oraz potok przepływający przez ulicę Kolejową i Podgórze wezbrały z taką szybkością, że ludzie mieszkający a wyżej wspomnianych ulicach odcięci zostali od reszty miasta, akcja zaś ratunkowa była utrudniona już to z powodu strasznej ulewy, już to z powodu ciemności nocy.

Mimo strasznej ulewy i spóźnionej pory, mieszkańcy z wyżej położonych części miasta, którzy zostali zaalarmowani wieścią o niebezpieczeństwie, spieszyli do zalanych miejsc, by nieść pomoc nieszczęśliwym. Widok w tej części miasta był okropny. Zrozpaczeni krzyczeli o pomoc chcąc ratować swe życie i mienie. Dzięki energicznej akcji policji, wojska i ludności cywilnej ne przyszło do żadnych ofiar w ludziach.

Kupcy i mieszkańcy z tych ulic ponieśli wielkie straty i szkody w towarach i urządzeniach domowych. Znajdujący się w pobliżu Sanu młyn p. Oryszczaka został poważnie uszkodzony.

Równocześnie z powodzią wybuchł też straszny pożar w młynie pp. Scheinera i Neusteina wskutek uderzenia pioruna. Ogień ogarnął cały budynek, który został doszczętnie zniszczony. Akcja ratunkowa szła w kierunku ocalenia tartaku znajdującego się w najbliższem sąsiedztwie. Pożar został zlokalizowany dzięki niestrudzonej pracy straży pożarnej i osób cywilnych.

Katastrofa powodzi objęła też okoliczne miejscowości, tak, że komunikacja kolejowa ze Lwowem i Przemyślem była przez dłuższy czas przerwana.

Przez cały dzień ludzie gromadzili się na miejscach katastrofy, oglądając zalane i zniszczone domy. Zniszczenie dotknęło także i klasztor OO. Franciszkanów. Potężny ten gmach w stylu gotyckim, który już przetrwał kilkaset lat, stanął nad przepaścią, w którą może runąć lada chwila, z powodu nieustającego zsypywania się ziemi.

ROZMIARY KATASTROFY W BORYSŁAWIU

Z Borysławia donoszą nam: Z powodu oberwania chmury zotsała przerwana komunikacja kolejowa na linji Stryj—Lwów, Drohobycz—Sambor, Chyrów—Nowy Zagórz itd. Zapadło się tutaj sześć domów. Straty w ludziach i majątku są olbrzymie. Most, łączący Borysław z Tustanowicami jest całkowicie pod wodą i w każdej chwili grozi zawaleniem. Rafinerje „Polmin“ i „Galicja“ są silnie zagrożone.

SYTUACJA W STRYJU

Przez całą noc z wtorku na środę padał tutaj rzęsisty deszcz. O odzinie 6 rano wylała rzeka Stryj i zalała większą część miasta. Po pół godzinie nadeszła woda z Karpat, która przerwała wszekie wały ochronne za miastem. M. in. została zalana całkowicie dzielnica żydowska. Przeszło 100 domów żydowskich znajduje się pod wodą. Komunikacja kolejowa oprócz kierunku do Lwowa jest przerwana. Woda zerwała most drewniany. Policja zarekwirowała wszelkie wozy dla akcji ratunkowej. Starosta polecił przedewszystkiem ratować kobiety i dzieci. Woda rozlała się na przestrzeni 100 klm. i dosięgła aż do Dniestru. Na wodzie pływają zwłoki ofiar powodzi. Chłopi opowiadają, że widzieli pływające domki i wiele zwłok dzieci. Jeden z chłopów wyciągnął z wody utopionego wilka. Z okręgu przychodzą straszne wieści z prośbą o pomoc. Donosza także o wielkich stratach w ludziach. Starosta stryjski zwrócił się do przemyskiego DOK. z prośbą o wysłanie oddziału saperów dla akcji ratunkowej. Przeszło 180 domów znajduje się pod wodą.

W SOKOLOWIE

Ze Sokolowa nadeszły wiadomości, że mieszkańcy miasteczka znajdują się na dachu i proszą o pomoc. Woda dosięga tam miejscami trzech metrów. Całe miasteczko jest zalane wodą.

W SAMBORZE.

Ze Sambora donoszą nam: Okolice Sambora znajdują się całkowicie pod woda. We środę o godz. 12. w południe nastąpił wylew Dniestru i Bystrycy. Wszystkie wsi leżące na brzegu tych rzek są zalane. Woda zerwała mosty. Niezliczona ilość domów chłopskich została zalana i uniesiona przez wodę. Dotąd niestwierdzono jeszcze liczby ofiar. Szkody wyrządzone w okręgu samborski ndochodzą do setek tysięcy.

W KROSCIENKU.

Z Krościenka donoszą nam: We wtorek o 11 w nocy wybuchła tutaj straszna panika. Całe miasteczko zostało zbudzone wiadomością że Krościenko zostało zalane. Ludzie wybiegali z domów na okoliczne wzgórza by uratować się od „potopu“. Było to niezmiernie trudnem, albowiem wszystkie drogi były zalane. Wiele domów uniosła woda. Najwięcej strat poniósł właściciel tartaku Wilf, któremu woda uniosła olbrzymie ilości drzewa. Także mosty zostały zerwane. Ofiar w ludziach nie było. Do środy nie odszedł ani nie przybył do Krościenka żaden pociąg. Miasteczko jest oderwane od świata i nie można dowieść żywność albowiem okolica leży pod wodą. We środę wieczór wody zaczęły się obniżać.

W POWIECIE KOSSOWSKIM.

Lwów. (PAT) Najbardziej dotkniętym powodzią został powiat Kossowski. Woda zabrała cały szereg domów, a nawet całe osiedla. Są znaczne straty w ludziach. Tak np. w Uścierykach woda zabrała posterunek policyjny, przyczem zginął jeden policjant. W Janowie Górnym woda zabrała kilkanaście domów przyczem zginęło 16 osób, W Żabiu woda zabrała 16 domów, zginęło 12 osób. Pozatem we wszystkich okolicznych wsiach zniszczeniu uległy prawie wszystkie domy, przyczem zginęło również wiele ludzi. W Tatarowie, pow. Dolina, woda zalała wszystkie domy, komunikacja została zupełnie przerwana, kilkanaście domów zostało zupełnie zniszczonych.

W DROHOBYCZU.

Drohobycz. (PAT) W Drohobyczu woda zalała wiele ulic i sięga wysokości 1.20 cm. Wsie położone na północ od Drohobycza są zupełnie zalane. Dojście niemożliwe. W Borysławiu katastrofa powodzi przybrała straszne rozmiary. Z powodu wylewu ludzie pozostali bez dachu nad głową Woda zawaliła 12 domów w tem kilka kamienic dwu-piętrowych. Są straty w ludziach. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 6 trupów. Kopalnie częściowo zalane. Miasto i kopalnia pozbawione są światła. W kopalni ruch ustał.

TRĄBA POWIETRZNA ZNISZCZYŁA 64 DOMÓW I LAS.

W województwie tarnopolskiem szalał huragan, połączony z ulewnym deszczem. Wyrządził on niezliczone szkody, m. in. we wsi Markowce 64 zagrody chłopskie zniosła trąba powietrzna, a szmat lasu został wyrwany z korzeniami i uniesiony przez fale wód.

RZĄD WOBEC KLĘSKI POWODZI.

Wojewoda lwowski zawiadomił natychmiast o powodzi władze centralne w Warszawie. Wiceprem. Bartel wyasygnował 500 tys. zł. na rzecz ofiar katastrofy. Dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewn. p. Switalski wyjechał do Lwowa. Pomoc z powodu rozmiarów klęski jest bardzo utrudniona.

WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGOW.

Dyrekcja Kolei Państwowej we Lwowie komunikuje że z powodu oberwania się chmury i uszkodzenia torów został wstrzymany z dniem 31 sierpnia aż do odwołania ogólny ruch pociągów na całym szeregu odcinków w obrębie lwowskiej dyrekcji Kolei Państwowych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Rozwiązanie Rady m. Lwowa

PAT. donosi: Urząd wojewódzki miasta Lwowa nadesłał gminie Lwowa pismo, w którem donosi, że w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym zwalnia obecną tymczasową reprezentację gminy miasta Lwowa.

Dla tymczasowego załatwiania bież. spraw zarządu miasta Lwowa, powołany zostaje tymczasowy zarząd miejski, złożony z komisarza rządowego, dwóch jego zastępców i rady przybocznej z głosem doradczym.

Komisarzem rządowym m. Lwowa mianowany zostaje p. Jan Strzelecki, naczelnik wydziału społeczno gospodarczego w m.in. spr. wewn. Decyzja co do pierwszego jego zastępcy będzie wydana osobno, drugim zaś zastępcą mianowany zostaje p. R. Frankowski, starosta przemyski. Ponadto pismo wymienia skład rady przybocznej i oddaje urzędowanie w ręce nowo mianowanego komisarza rządowego.

Pismo stwierdza w zakończeniu, że od tej decyzji niema odwołania.

Nowo mianowany komisarz rządowy miasta Lwowa J. Strzelecki, objąć ma swoje stanowisko w połowie września.

DR. ANNIE BESSANT W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyła ostatnio 80-letnia staruszka, twórczyni i prezeska światowego towarzystwa teozoficznego Dr. Annie Bessant. P. Bessant wygłosiła odczyt o „Teozofji w życiu narodu“. Ogólny podziw wywołały tężyzna i świeżość intelektualna jakoteż wspaniały talent oratorski sędziwej prelegentki.

ZATRCIE ZĘBÓW POWODEM ŚMIERCI Właścicielka księgarni w Kole p. Wanda Smętkiewiczowa, cierpiąc na gwałtowny ból zęba, idąc spać, włożyła w ząb nieco waty z trucizną.

We śnie połknęła watę i nad ranem obudziła się ze strasznemi bólami. Wezwany niezwłocznie lekarz nie zdołał zapobiec działaniu trucizny i wkrótce nieszczęśliwa kobieta zmarła w strasznych męczarniach.

NIEDŹWIEDZIE pojawiły się znowu w Tatrach. Mianowicie na hali Tomanowej za doliną Kościeliską roztargały niedźwiedzie kilka owiec. Niedźwiedzie dostały się na polską stronę z Tatr czeskich z dóbr Hohenlohego.

450 emigrantów wrzuconych do morza?

„British United Presse“ donosi: W raporcie, sporządzonym przez policje hawańską (Kuba), która prowadzi śledztwo w sprawie nielegalnego przekraczania przez emigrantów granicy Stanów Zjednoczonych,“ znajduje się szczegół następujący: z 800 cudzoziemców pochodzących przeważnie z Grecji i Polski, którzy potajemnie opuścili Kubę 450 zniknęło i nie do jechało do miejsca przeznaczenia.

Policja kubańska jest zdania, że ci nieszczęśliwi zostali poprostu wrzuceni do morza przez załogi małych statków, zajmujących się potajemnym przewozem ludzi do Stanów Zjednoczonych. Emigranci zostali poprzednio ograbieni z pieniędzy.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 2 września

Kraków (422 m) 17.25—17.55 Program dla dzieci. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19.25 Odczyt pt. „Lis mikita we wierzeniach ludów wschodnich, wygł. prof. E. Wyrobek. 19.30—19.55 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł. Dr W. Ormicki. 20—20.30 Komunikat sportowy i inne 20.30 Transmasja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15.20—16.45 Przerwa. 17—17.50 Audycja dla dzieci. 18 Koncert (m. in. wyj. z oper i pieśni). 20.30 Koncert wieczorny (m. in. pieśni). 22 Komunikaty.

rotm. Żurowski spadł przed kilku laty z konia,

Poznań. (280.4 m) 13 i 14. Giełda. 17.30—19. Koncert z kawiarni, 19.55—20.20. Odczyt pt. „Życie na wielkim okręcie transatlantyckim“.

Wiedeń. (517.2 m) 16.15. Koncert. 20.05. Wieczór jednoaktówek, (komedje).

Berlin. (438.9 m) 12. Transm. otwarcia wystawy radjotechnicznej. 17—18.55. Koncert. 20.30. Pieśni we. solo. 21 i 22.30. Koncerty.

Ohydny mord dla 10.000 dolarów premji asekuracyjnej

Podejrzenia przeciw młodemu Węgrowi o zamordowanie żony potwierdzają się.

W znanej już naszym czytelnikom aferze tajemniczej śmierci aktorki węg. Anny Forgacs wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły, potwierdzające podejrzenie, że została ona zamordowana przez swego męża, Dra Erdely'ego. Chcąc obronić się przed zarzutem dokonania morderstwa dla uzyskania premji asekuracyjnej w kwocie 10,000 dolarów, Dr. Erdely zeznał natychmiast po aresztowaniu, że ubezpieczenie to uważał za nieważne, gdyż od czerwca br. zalegał on z wpłatą rat asekuracyjnych. Twierdzeniu temu zadają kłam zeznania urzędników towarzystwa asekuracyjnego, a nadto okazuje się, że po pogrzebie artystki Dr. Erdely zawiadomił telegraficznie towarzystwo asekuracyjne o śmierci swej żony. Ujawnione w toku śledztwa nowe szczegóły co do kłopotów finansowych Erdely'ego, fałszowania na wekslach podpisów żony — do czego zresztą obwiniony się przyznał — zdają się potwierdzać koncepcje, że zabił on swą żonę, dla zdobycia 10,000 dolarowej premji asekuracyjnej, by w ten sposób wybrnąć z licznych długów.

Co do samego przeprowadzenia zbrodniczego planu przez Erdely'ego, śledztwo również wykazało szereg momentów obciążających go. I tak Dr. Pichler, który leczył artystkę po nieszczęśliwym upadku ze szczytu „Kanzler" zeznał, że stan Forgacs po wypadku nie był niebezpieczny. Kiedy małżonkowie w obecności lekarza rozmawiali o wypadku, artystka zwróciła się do Erdely'ego ze słowami: „Kochany Bela, wydawało mi się, jak gdybyś mnie był popchnął". Słowa te wypowiedziane były bez cienia wyrzutu tak, że Dr. Pichler nie zwrócił na ten szczegół uwagi, sądząc, że chodziło o próbę gwałtownego zatrzymania upadającej. Dopiero nazajutrz uderzyło go, że kiedy przyszedł do hotelu, by odwiedzić pacjentkę, Erdely zatrzymał go na schodach i zapewniając o znacznej poprawie stanu zdrowia swej żony, prosił lekarza, by zrezygnował z wizyty. Następnego dnia Forgacs zmarła. Stwierdzono również, że Erdely kupił w miejscowej aptece 15 proszków weronalu po pół grama. Dawka 5-gramowa wywołuje u zdrowego człowieka śmierć, a tembardziej musiało 7½ grama wystarczyć do otrucia osłabionej pacjentki. Jak zeznaje pokojówka, małżonkowie przedpołudniem w dzień zgonu Forgacs ustawicznie się kłócili. Artystka w pewnym momencie doznała ataku kurczowego, wobec czego pokojówka chciała pobiec po lekarza; Dr Erdely zakazał jej jednak iść po lekarza mówiąc, że żona jego zaraz się uspokoi i uśnie, gdyż zażyła proszek na sen. W niedługą chwilę po tem, o godz. 2-giej popołudniu, Dr Erdely zawołał pokojówkę do pokoju i oświadczył jej z zupełnym spokojem, że żona jego umarła. Po chwili Dr Erdely wyszedł i w westibulu hotelu głośno począł lamentować z powodu śmierci żony, wywołując ogólne poruszenie.

W ostatniej chwili ujawniło śledztwo, że Erdely dopuszczał się fałszerstw weksli na wielką skalę przy pomocy czterech młodzieńców, z arystokratycznych rodzin węgierskich. Młodzieńcy ci podpisywali weksle, wystawione przez Dra Erdelyego, uzyskując bez pokrycia kredyty w instytucjach finansowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy czterej zbiegli z Budapesztu natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie żony Erdelyego i prawdopodobnie wyjechali zagranicę. Również Erdely nosił się podobno z zamiarem wyjazdu do Ameryki, czemu jednak przeszkodziło aresztowanie.

W rozmowie ze swym obrońcą oświadczył wczoraj Erdely, że jest niewinny i pragnie tylko doczekać się swej rehabilitacji, poczem popełni samobójstwo.

Wedle wyników dwukrotnie przeprowadzonej sekcji zwłok, artystka zmarła na paraliż serca i dróg oddechowych, w następstwie zatrucia weronalem i uduszenia, którego ślady widoczne były na szyji zmarłej. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że zarówno sprawcą otrucia, jak i uduszenia był aresztowany Erdely, który w ten sposób zgładził swą żonę po nieudałem zepchnięciu jej ze szczytu górskiego. (-es)

Przegląd gospodarczy

Zamknięcie Banku Narodowego

Znowu krach „patrjotycznej" instytucji

Prasa warszawska donosi:

Dni Banku Narodowego, prowadzonego przez znanego działacza politycznego p. Dymowskiego (endeka) są już policzone.

W wyniku rewizji, dokonanej w Banku Narodowym przez inspektorat bankowy przy ministerstwie skarbu, Rada ministrów postanowiła na ostatniem posiedzeniu Bank Narodowy dla rozwoju polskiego przemysłu i handlu, mieszczący się przy ul. Ossolińskich 8, przymusowo zlikwidować.

Niezależnie od tego postanowienia wyniki rewizji podane są do wiadomości prokuratora celem ewentualnego przygotowania wniosków karnych przeciwko odpowiedzialnemu za bieg interesów zarządowi banku.

Rewizja miała wykazać fałszywe księgowanie, nadużycia depozytowe itp.

W sprawie rzekomego okólnika min. skarbu

przeciw wyrokom sądowym

W związku z notatkami, jakie się ukazały w prasie, w sprawie art. 113 ustawy o podatku przemysłowym, dowiaduje się Polska Agencja Publicystyczna, że w myśl tego artykułu płatnikowi przysługuje prawo odwołania się do sądu zwyczajnego od decyzji władz skarbowych, dotyczących kar, a bynajmniej nie od sumy wymierzonego podatku, jak błędnie podano w niektórych dziennikach. Wymiar bowiem podatków należy, jak wiadomo, wyłącznie do kompetencji władz skarbowych, których orzeczenia mogą być zaskarżane tylko do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W sprawie współdziałania władz skarbowych z sądowemi przy wykonywaniu postanowień art. 113 Min. Skarbu wyda niebawem zarządzenie, uzgodnione z Min. Sprawiedliwości, które wyjaśnią sposób wykonania okólnika za Nr. 226 z dn. 11 lipca br.

Gdzie naj roże i gdzie naitaniej?

Porównanie wskaźników cen detalicznych (w złocie) w rozmaitych krajach w stosunku do cen przedwojennych daje interesujące rezultaty. Dowiadujemy się zatem z zestawienia, iż największa drożyzna panuje obecnie w Norwegji, gdzie wskaźnik cen osiągnął najwyższy stosunkowo poziom: 198!

Po Norwegji następuje Irlandja — 182, Hiszpanja — 179, Danja — 177, Stany Zjednoczone — 176, Indje Brytyjskie — 171, Szwecja — 170, W Brytanja — 164, Szwajcarja — 158, Kanada, Niemcy — 146, Finlandja — 144, w. m. Gdańsk — 135, Włochy (Rzym) — 127, Polska (Warszawa) — 120, Węgry — 111, Luksemburg — 110, Czechosłowacja 109, Francja — 107 i wreszcie Austrja — 105.

Najtańszym zatem krajem jest Austrja.

Podane wyżej wskaźniki cen nie mogą jednak dać odbicia istotnego ustosunkowania kosztów utrzymania ze względu na brak wskaźnika płac zarobkowych, co dopieroby dało faktyczny obraz rzeczywistości.

—o—

NOWE WARUNKI SPRZEDAŻY WĘGLA. „Kattowitzer Zeitung" donosi, że od 1 października ogólno-polska konwencja węglowa zmienia warunki sprzedaży. Zarobki kupieckie dla pośredników obniżone będą z 6 na 4 proc., a sconto przy kupnie za gotówkę z 5 na 3 procent. Z tym warunkiem nie jest bezpośrednio (!) związana podwyżka cen węgla, gdyż węglarze są zobowiązani do przestrzegania cen konwencyjnych chodzi tylko o ograniczenie ubocznych zysków pośredników węglowych.

EKSPORT JELIT DO AMERYKI Firmy polskie zainteresowane w wywozie jelit do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. otrzymać mogą w Biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odpis nowych warunków przywozu tego towaru do Ameryki.

NIEPOMYŚLNA SYTUACJA NA RUMUŃSKIM TARGU LEŚNYM. Sytuacja na rumuńskim rynku leśnym w dalszym ciągu kształtuje się niepomyślnie. Przez wzgląd na podniesienie się kursu leja nie można było przystąpić do stabilizacji cen, które są naogół wyższe, niż ceny na rynkach międzynarodowych W związku z tem eksport drzewa rumuńskiego niema na razie prawie żadnych widoków. Jedynie w Niemczech udało się rumuńskim przemysłowcom leśnym zawrzeć kilka większych tranzakcyj. W Anglji drzewo rumuńskie konkurować musi z drzewem polskiem, które jest tam bardzo poszukiwane

W dziewiętnastym dniu ciągnienia V. klasy 15 Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 10.000 zł. Nr.: 44495, 88198. **Po 5.000 zł. Nr.:** 13445, 17961. **Po 3.000 zł.** Nr.: 45386, 57633 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 64157. **Po 2.000 zł. Nr.:** 6706 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 28068, 55606, 84857. **Po 1.000 zł.** Nr.: 17085, 18537, 80189, 84675. **Po 600 zł.** Nr.: 2825, 6514, 20256, 26932, 31483, 38809, 44803, 59343, 61066, 67944, 67949, 77050, 82592, 91614, 99176, 100605. **Po 500 zł.** Nr.: 1741, 7461, 10162, 12116, 14235, 27321, 28093, 37380, 39830, 40078, 44346, 48919, 57709, 57853, 60493, 62479, 69884, 80327, 81671, 81944, 83886, 84973, 87943, 93036. **Po 400 zł.** Nr.: 3, 94, 8267, 9598, 10231, 11395, 12188, 14498, 16346, 17374, 18124, 22897, 23757, 26201, 28150, 29286, 30005, 31728, 32982, 34571, 36293, 36296, 37939, 38100, 41022, 41545, 43969, 45992, 46259, 49466, 50509, 59194, 60415, 60416, 62522, 65544, 66411, 68001, 74045, 74903, 75022, 82052, 82902, 82923, 84695, 86039, 90257, 92306, 94461, 94546, 95611, 98968, 102316, 103282, 103820, 104898.

Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 1150 wygranych po 250 zł.

Z NASZYCH LETNISK

List z Rytra

Prześliczna miejscowość, położona w południowo wschodniej części Beskidu Sądeckiego nad wartkim Popradem, ściągnęła tego lata wielu letników ze wszystkich niemal stron Polski. Nawet Wilno i Białystok, nie mówiąc już o Warszawie, były silnie reprezentowane; ilość letników przekraczała liczbę 1000 osób. Większość stanowili letnicy z Krakowa, Tarnowa i N. Sącza.

Dwie duże kolonje letnie kształcącej się młodzieży żyd., jedna lecznicza od lat istniejącej „Nadziei", a druga — wycieczkowa, „Żyd. Akadem. Kół Krajoznawczych" — nieustannym śpiewem, zabawą i zdrowym humorem wniosły w zacisze, wsi górskiej niebywałe wprost ożywienie.

W ślad za młodzieżą z kolonji zjechali krewni i znajomi, uczestnicząc w gromadnym weselnym rozhoworze.

W dnie niepogody, wolne od uroczych wycieczek w przepiękne okolice: Głębokiego, Makowic, Roztoki, Przehyby, Radziejowej, Rogacza itp. gościły gromady letników sympatyczne, po miejsku urządzone mleczarnie pp. Paperlego i Kolbera.

W ślad za wielkomiejską publicznością poszły imprezy artystyczne, niemal co tydzień urządzane w sali willi „Podhale"; między innemi wielką popularnością cieszył się koncert rosyjskich bałałajek i wieczór autorski p. Szymona Kanta z Krakowa, z dochodem przeznaczonym na rzecz „Nadziei".

Rok ten zadecydował bezsprzecznie o dalszym rozwoju Rytra, które ma wszelkie dane, by stać się wkrótce jednem z większych uzdrowisk górskich. W miejscu stacja kolejowa, poczta, telefon, telegraf, posterunek Policji Państwowej. W sezonie letnim ordynuje lekarz.

W najbliższej okolicy Rytra, bo w Roztoce (1 km drogi), znajduje się źródło wody siarczano-żelazistej, w Głębokiem zaś (3 km drogi) znajduje się sześć ocembrowanych źródeł szczawy alkaliczno- słonolitowej z dużą domieszką arsenu i żelaza, oraz silne źródła siarczane. Ponadto leży Rytro w węzłowym punkcie wycieczkowych szlaków beskidzkich, głównie zaś na drodze w Pieniny.

Nowoobrani członkowie Zwierzchności Gminnej dają rękojmię, że gospodarka potoczy się w kierunku jaknajszybszego rozwoju Rytra, któremu w roku bieżącym przyznano zniżki klimatyczne oraz nazwę „uzdrowiska"

Rytro, koniec sierpnia 1927.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 47	Wrzesień **2** Piątek 5 Elul 5687	Zachód słońca 18 m. 24

— NOWY ROK SZKOLNY rozpoczął się **wczoraj rano** we wszystkich szkołach krakowskich. Po nabożeństwach młodzież zgromadziła się w zakładach szkolnych, gdzie nauczyciele podali podział godzin na najbliższe dni. Normalna nauka rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Jak słychać w szkołach powszechnych panuje wielkie przepełnienie z powodu znacznego napływu dzieci i niewystarczających pomieszczeń.

— SĘDZIWY KONSUL POLSKI Z TURYNU. W Krakowie bawi od kilku dni konsul polski w Turynie p. Attiglio Begey w przejeździe do swych znajomych i krewnych w Poznaniu. P. Begey liczy lat 85, jest kawalerem Orderu Polonia Restituta i włada dobrze językiem polskim.

— BIURA KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE. od dnia 3 do 14 września br. nie będą czynne. Strony interesowane mogą we wszystkich sprawach zwracać się do poselstwa węgierskiego w Warszawie, ul. Mokotowska 48.

— UCZCZENIE PAMIĘCI PROF. OLSZEWSKIEGO. Międzynarodowa konferencja chemji czystej i stosowanej, zakończy swe obrady w dniu 14-go września w Krakowie. W tym czasie w obecności delegatów państw obcych nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci znakomitego chemika polskiego, prof. Karola Olszewskiego, słynnego ze swych prac w zakresie skraplania powietrza. Jednocześnie zorganizowana będzie wystawa przyrządów, któremi nad swem wiekopomnem odkryciem pracował śp. prof. K. Olszewski.

— WOJEWÓDZKA RADA WODNA. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło regulamin czynności wojewódzkiej Rady wodnej w Krakowie i obowiązki przewodniczącego Rady powierzyło prof. Sikorskiemu, emer. profesorowi wydziału rolnego Uniw. Jag. Do czynności Rady wodnej należy wydawanie opinji w sprawach spławu tratew i spustu drzewa na wodach prywatnych, regulacja rzek itd. Rada liczy 7 członków z pośród przedstawicieli organizacyj przemysłowych i rolniczych.

— SPRAWA REZERW ZBOŻOWYCH DLA KRAKOWA. We środę wieczorem w magistracie odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie połączonych sekcyj Rady miasta Krakowa, na którem omawianą była sprawa umowy o pożyczkę z państwowego Banku Rolnego na stworzenie rezerw zbożowych dla miasta Krakowa, powiatu krakowskiego, chrzanowskiego, żywieckiego, nowotarskiego i dla miasta Nowego Sącza.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek radcy miejskiego dra Grossa, aby wybrać komitet sekcji prawniczej, celem dokładnego przedyskutowania umowy,, któraby miała być zawartą między gminą a państwowym Bankiem Rolnym. Szczegółowych informacyj udzielił w tej sprawie wiceprezydent dr. Wielgus, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, zawiadamiając członków sekcji prawniczej, że posiedzenie jej odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 6 popoł.

— NAPRAWA SZKÓD WITKOWICKICH. Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w numerze z 31. ub. m., prostujemy, iż pp. Jętka i Moscheni nie są technikami budowlanymi, lecz dyplomowanymi architektami.

— DZIECKO ZRANIONE SPADAJĄCYM TYNKIEM. Podczas naprawy komina na realności przy ul. Barskiej l. 90 przez murarza Józefa Romana spadł kawałek tynku na podwórze tejże realności, który ugodził 4-letniego Salomona Ungera tak silnie, że dziecko bezprzytomne odwiozło pogotowie ratunkowe go szpitala.

Gen. Zagórski poszukiwany jest także w Krakowie

Jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa w Krakowie otrzymały polecenie bacznego śledzenia, czy w obrębie miasta nie znajduje się zaginiony gen. Zagórski. Już od kilku dni organa policyjne kontrolują codziennie hotele krakowskie oraz przeprowadzają inwigilację na dworcach. Władze stwierdziły, że gen. Zagórski nie ma w Krakowie krewnych ani bliższych znajomych, a bawił tu poraz ostatni przed kilku laty w przejeździe samolotem do Warszawy.

Rotm. Żurowski zmarł wczoraj rano w krakowskim szpitalu załogi

Dalsze szczegóły tajemniczego samobójstwa oficera.

Jak już donosiliśmy, we wotrek nad ranem znaleziono na błoniach krakowskich rotmistrza Wład. Żurowskiego z przestrzeloną głową. Desperat przewieziony do szpitala załogi nie odzyskał przytomności **i wczoraj o godz. 4-tej nad ranem zmarł.**

Władze wojskowe wszczęły dochodzenia celem ustalenia okoliczności, towarzyszących tragicznej śmierci rotm. Żurowskiego. Jak stwierdzono, wyszedł on z domu w nocy z wtorku na środę i późną nocą zatelefonował do żony, że popełni samobójstwo. Przerażona p. Żurowska wybiegła z domu i do godz. 4-tej rano poszukiwała bezskutecznie po emiście męża, który tymczasem targnął się na swe życie na Błoniach. Ponieważ rotm. Żurowski wyszedł z domu w płaszczu, którego na miejscu nie znaleziono, a nadto stwierdzono brak rewolweru i dokumentów przy desperacie, przeto zachodzi przypuszczenie, że leżącego bezprzytomnie, śmiertelnie rannego oficera, ograbili jacyś opryszki. W tym kierunku organa bezpieczeństwa prowadzą dalsze śledztwo.

Jak już donosiliśmy, rotm. Żurowski podał w liście do DOK. jako powód rozpaczliwego kroku nieuleczalną chorobę płucną. Nadto ustalono, że doznając złamania podstawy czaszki; od tego czasu często zapadał na zdrowiu i niejednokrotnie tracił przytomność. W ub. roku popadł w omdlenie i leżał nieprzytomnie blizko tydzień. Na dwa dni przed zamachem, rotm. Żurowski dostał silnej gorączki i przypuszczalnie pod wpływem depresji, wywołanej chronicznem cierpieniem, targnął się na swe życie.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe zawezwano do fabryki cementu w Bonarce, gdzie między bufory wagonu dostał się Franciszek Kowalczyk, robotnik i doznał złamania i zwichnięcia prawego ramienia, oraz licznych obrażeń w okolicy prawego barku. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

— PODCZAS PRACY W PIEKARNI Płatka przy ul. Długiej l. 3, uczeń piekarski Jan Saski (lat 19) skaleczył sobie rękę szkłem, przecinając główną arterję. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę wypadku do szpitala.

— NIEBEZPIECZNA ZABAWA Z NABOJEM. We środę popołudniu znalazł Zdzisław Kołacz (lat 13) zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 13 nieustalonego wyglądu nabój, który w czasie manipulacji przez Kołacza eksplodował, uszkadzając mu ciężko 3 palce u lewej ręki. Zawezwane pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu ran pozostawiło chłopca opiece domowej.

— OBFITY PLON OBŁAWY. We środę w godzinach popołudniowych przeprowadziły organa policji po ulicach i peryferjach Krakowa obławę, w czasie której doprowadzono do poszczególnych komisarjatów policji ogółem 44 osób. Z tego 20 po doniesieniu za różne przekroczenia zwolniono, 24 zaś zatrzymano w aresztach za przestępstwa, jak powrót z szupasu, włóczęgostwo i poszukiwanych.

ZMARLI:

Błp. Dawid Helsinger, senjor dentystów krakowskich, właściciel zakładu dentystycznego przy ul. Grodzkiej, zmarł we środę w 82-gim roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek o godz. 3'30 pop. na cmentarzu żydowskim.

List z Brzeska

Akcja opieki sierocej. — Kolonja wakacyjna. — Opieka społeczna. — Akcja dla budowy żyd. domu ludowego.

Z radością przychodzi nam nadmienić, że akcja dla opieki nad sierotami żydowskiemi w Brzesku, obejmująca cały powiat polityczny brzeski, a skoncentrowana pod zarządem Stow. dla opieki nad sierotami żyd., czyni - jak na nasze stosunki - znaczne postępy, tak pod względem materjalnym jak i moralnym. I tak urządziła w roku bieżącym kolonję wakacyjną dla sierót, w Czchowie, która łącznie z akcją odzieżową kosztowała przeszło 1,000 zł. Kolonja ta została wizytowana — oprócz delegacyj z ramienia stowarzyszenia w Brzesku — także przez Delegację Okręgową z ramienia Związku Tow. opieki nad sierotami w Krakowie w osobach pp. Dr. Henryka Lesera, gen. sekr. Związku oraz Fenigera, którzy też przyczynili się subwencją na pokrycie kosztów tej kolonji. Około urządzenia kolonji w Czchowie zasłużyli się szczególnie p. Chaskel Kluger oraz rodzina Winzelberg. Akcja wogóle rozwija się bardzo ładnie, a fundusze na ten cel z każdym miesiącem się powiększają. Z uznaniem też przychodzi nam podkreślić zrozumienie dla naszej akcji po stronie tutejszego Magistratu, który podwyższył nam ostatnio subwencję z 50 na 100 zł. Wierzymy, że z biegiem czasu subwencja zostanie podwyższona do rzeczywistej wysokości, na jaką zasługuje, i że redukcja Jointu amer. nas tak bardzo nie dotknie.

Jedynie opieka społeczna pozostawia wiele do życzenia, gdyż mimo ustawowego obowiązku jest ona przez gminy naszego powiatu — z wyjątkiem Magistratu w Brzesku — zupełnie ignorowana. Wszystkie nasze prośby i zabiegi w tym kierunku spełzły na niczem tak jakby ustawa ta w naszym powiecie wcale nie obowiązała. Charakterystycznym jest przy tem fakt, że Władze kompetentne, a nawet Województwo zajmują względem naszych żażaleń nie tylko stanowisko pasywne, ale wprost odmowne. Ufamy jednak, że nowy Starosta p. Hendrich, który wykazuje duże zrozumienie i energję dla spraw administracyjnych, zajmie się tą sprawą.

W końcu pragnęlibyśmy nadmienić kilka słów o akcji dla budowy żyd. domu ludowego w Brzesku. Rozwija się ona żywo i żywimy nadzieję, że po zażegnaniu konfliktu, jaki się ostatnio zarysował pomiędzy członkami, dojdzie do większych wysiłków, a w niedalekiej przyszłości cel swój urzeczywistni. Apelujemy też do wszystkich, którzy dostaną od nas odezwę z cegiełką, by nie odmówili nam skromnego datku, którym przyczynią się do realizacji tak szczytnego celu, jakim jest wybudowanie własnego Żyd. Domu Ludowego.

Rozdźwięki wiedeńsko-austrjackie

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Martwy sezon — tego roku we Wiedniu w tragicznie dosłownem znaczeniu — ma się ku końcowi. Przez cały rok jest Wiedeń identyczny z Austrją. Co się dzieje we Wiedniu, znaczy, co się dzieje w Austrji, z wyjątkiem upalnych miesięcy ferjalnych. Pustoszeją wtedy kawiarnie, wielkie miasto wymęczone, bez tchu, monotonnie zrywa kartki z kalendarza i reguluje przechadzki wedle oficjalnej zapowiedzi o pogodzie, która nigdy zresztą nie odpowiada prawdzie. Wtedy Wiedeń układa się do męczącego snu letniego, a żyje Austrja. Na Semmeringu five o'clock zaczyna się już nad ranem..., w Salzburgu przeżywa się „Sen nocy letniej" w Reinhardtowskiem oświetleniu, a Tyrol za drogie pieniądze gości „bezbożnych" Wiedeńczyków, których zresztą nienawidzi.

Scherzo. I tego roku tak było, ale z małą różnicą, że karawany obcych zwiedzały Wiedeń, by z wygodnych pozycyj automobilowych, z autopsji poznać arenę rewolty lipcowej i gruzy Pałacu sprawiedliwości. Naokoło tego, ongiś okazałego, gmachu roiło się od kolporterów, sprzedających fotografje z krwawych dni i... piśmidła antysemickie. Heca nie ustawała w ciągu tych upalno-dusznych dni. Pismidełka tłustym drukiem pouczają obcych, że np. między spaleniem Pałacu sprawiedliwości we Wiedniu, a mającym się odbyć Kongresem sjonistycznym w Bazylei jest jasny związek przyczynowy...

Furioso. Między stronnictwmai toczy się namiętna polemika. Prawica rządząca chciała by najchętniej uśmiercić lewicę, będącą w opozycji. Ale socjaldemokraci ataki na rząd przerzucili na policję w całości, a później na osobę jej prezydenta, Schobera. Dr Schober odpiera zarzuty, podkreślając, że znajduje się między kowadłem a młotem. W jego słowach to brzmi, że „praca jego, jako prezydenta policji przy wiecznym antagonizmie między rządem centralnym a rządem Wiednia wymaga niemożliwego zasobu zdrowych nerwów i bezgranicznego taktu"... Nie można odmówić racji temu twierdzeniu, które trafia w sedno rzeczy, że nietylko policja, ale i lewica i prawica są winne, że doszło do rozlewu krwi! Rząd zasila prasę ciągłemi pochwałami pod adresem policji, wyrządzając jej ostatecznie niedźwiedzią przysługę. Policja powinna się, na stosunki austrjackie, oprzeć na zaufaniu wszelkich sfer i klas, a nie na zaufaniu tylko prawicy, będącej u steru. Amnestja dla uwięzionych po wypadkach lipcowych, wielce by umysły uspokoiła, jeszcze więcej, niż planowane reformy, których potrzeba dla wewnętrznej i zewnętrznej służby policyjnej, wykazuje poprostu, że policja technicznie nie stała na wysokości swego zadania! Uchwalony dla zmodernizowania policji budżet, w wysokości 800 tysięcy dolarów, ma tę pozytywną stronę, że chce na przyszłość uniemożliwić rozlew krwi!

Moderato. Wobec tego problemu, — spokojnego i zupełnego zlikwidowania niepokojów i walk wewnętrznych w Austrji, — usunęła się na plan dalszy kwestja „Anschlussu". Socjaliści, pierwsi zapalczywi heroldzi tej idei, nie chcą przyłączenia Austrji do, — wedle nich, — reakcyjnych Niemiec, prawica zastępuje wielki przemysł austrjacki, któremu grozi pochłonięcie przez wielki przemysł Rzeszy, a domorośli hakenkreuzlerzy przecież marzą tylko o wcieleniu do Bawarji, pod egidą tapicerskiego terminatora, Hitlera.

Spokojnie więc się stało wokół „Anschlussu", a prasa austrjacka, o ile nie jest partyjnie zaangażowana, poleca w tej materji receptę Gambetty: „Zawsze o tem myśleć, a nigdy o tem nie mówić".

Valse. Poza temi troskami, ma Austrja jedną wielką troskę: Skąd dostać pieniędzy? Wokół tego problemu kręci się rząd w kółko, — walc austrjacki! Prałat Seipel pod tym względem ma niemałą rutynę. On to uzyskał pierwszą pożyczkę od Ligi Narodów. Miał wprawdzie dobrych doradców. Tragicznie zmarły dyrektor Anglobanku, żydowski finansista Rosenberg, niezmierne wtedy położył zasługi dla Austrji. Pożyczka wtedy się udała. Obecnie, po wyczerpaniu pierwszej stabilizacyjnej pożyczki, myśli Seipel o inwestycyjnej. Bezsprzecznie uzyska ją rząd. Bilans jest dobry, — podatki wpływają i... Austrja bez środków z natury rzeczy, musi się oprzeć o finansjerę Rzeszy niemieckiej.

Wiedeń, we wrześniu. Dr. T. Nussenblatt.

Znana artystka-malarka p. Zofja Stryjeńska uprowadzona przemocą z Zakopanego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 1 9. (R) Wielkie poruszenie wywołał tutaj fakt uprowadzenia znakometej artystki-malarki p. Zofji Stryjeńskiej z Zakopanego. Wczoraj w nocy zjawiła się w mieszkaniu pani Stryjeńskiej policja wraz z lekarzem. Artystce oświadczono, że jest podejrzana o obłęd, poczem wywieziono ją pod eskortą policji z Zakopanego w niewiadomym kierunku. Pani Stryjeńska miała spokojnie oświadczyć asyście policyjnej, że nie przypuszczała, iż nikczemność mogła sięgać tak daleko.

Szereg artystów zamieszkałych w Zakopanem zamierza wszcząć akcję celem uwolnienia p. Stryjeńskiej.

—o—

Tajemnicze samobójstwo w Zakopanem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 1 91. Dziś o godzinie 6-tej rano znaleziono niedaleko Zakopanego obok toru kolejowego jakiegoś młodzieńca z rozbitą głową i ciężkiemi obrażeniami na ciele, dającego słabe oznaki życia. Jak się okazało, jest to 18-letni Zdzisław Kobielski z Piotrkowa. Kobietskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Policja w Zakopanem otrzymała wczoraj list z zawiadomieniem o zabiciu Kobielskiego przez anonimowego sprawcę. Również przy Kobielskim znaleziono list grożący śmiercią ze strony tajemniczego osobnika. Śledztwo ustaliło, że morderstwo było sfingowane, listy bowiem były pisane przez Kobielskiego. Widocznie więc, popełnił samobójstwo. Powody targnięcia się Kobielskiego na życie nie są znane.

Bukareszt odcięty od świata
Gwałtowna burza w Rumunji.

Bukareszt, 1 9. PAT. Z powodu burzy zostały uszkodzone w Rumunji linje telefoniczne i telegraficzne tak, że Bukareszt przez pewien czas odcięty był zupełnie od świata. Podczas burzy w Bukareszcie piorun uderzył w budynek Wyższej Szkoły Gospodarczej i zapalił dach, który po większej części spłonął. W Jassach burza obaliła słupy telefoniczne i telegraficzne, przyczem ruch uliczny przez pół dnia był zatrzymany.

RZECZY CIEKAWE

Samochodowe hekatomby

Rzecz nie do wiary a jednak prawdziwa! Ze statystyki ogłoszonej przez amerykańską handlową Izbę Samochodową wynika, że ilość osób, zabitych w ciągu siedmiu ostatnich lat naskutek wypadków automobilowych przekracza liczbę żołnierzy, którzy padli ofiarą wielkiej wojny. Od 1 stycznia 1921 r. do 31 grudnia 1926 roku postradało życie w ten sposób ogółem 137.017 ludzi, podczas, gdy straty armji amerykańskiej wyniosły 120.050 żołnierzy i oficerów. W okresie siedmiu lat samochody poraniły lżej lub ciężej przeszło 3.500,000 osób w Stanach Zjednoczonych.

—o—

Kamienne zwierciadło

Archeologom angielskim, prowadzącym naukowe poszukiwania w Brytyjskiej Kolumbji, udało się znaleźć niezwykle rzadki i cenny okaz lustra kamiennego używanego niegdyś przez plemiona tubylcze. Jest to cienka płyta, wyrobiona z czarnego kamienia i nader starannie odpolerowana. Jeden z najstarszych mieszkańców pobliskiej wioski wytłómaczył uczonym, w jaki sposób posługiwano się takiem zwierciadłem. Wilżono mianowicie jego powierzchnie i wówczas odbijało się wszystko z wzorową dokładnością, nawet kolor włosów i oczu.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów
Sprawy gdańskie oddane komitetowi prawników.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 1 9. (D) Posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęło się o godz. 11-tej przedpołudniem. Posiedzenie było tajne. Przewodniczył delegat Chile Villegas. W zastępstwie Brianda, który przybywa dopiero jutro zjawił się Paul Boncour. Polskę reprezentuje minister Sokal.

Na tajnem posiedzeniu rozpatrywała Rada Ligi spraw gdańskich między innemi sprawa polskich składów amunicyjnych na Westerplatte. Delegat polski Sokal przedstawił polski punkt widzenia w tej sprawie zaznaczając, że sprawy wytoczone przez Senat gdański zostały ostatecznie załatwione istniejącymi traktatami, wobec czego Rada Ligi nie ma powodu zajmowania się temi sprawami.

Przeciw stanowisku Polski wystąpił Dr Stresemann, poczem wywiazala się dłuższa dyskusja.

W rezultacie uchwalono przekazać sprawę postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim oraz składów amunicyjnych na Westerplatte specjalnej komisji złożonej z prawników celem wyrażenia swej opinji.

Dr Stresemann wystąpił przeciwko odraczaniu sprawy zaznaczając, że Rada Ligi nie powinna wywoływać wrażenia jakoby sprawy gdańskie były stale odraczane.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 10 rano. Przed posiedzeniem publiczne odbędzie się posiedzenie tajne.

Wobec zdemolowania głównej sali obrad Rady Ligi Narodów w czasie demonstracji z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego, Rada Ligi obradowała dziś w szklanej werandzie, na której nie znać uszkodzeń, dokonanych przez demonstrantów.

Grecja kandyduje do Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 1 9. (D) Grecja wysunęła oficjalnie kandydaturę Politisa na stanowisko niestałego członka Rady Ligi Narodów w miejsce Benesza. Poza Grecją wchodzą w rachubę jako kandydaci na miejsca niestałe: Fanlandja, Danja i Portugalja.

Rokowania polsko-łotewskie na dobrej drodze

Ryga, 1 9. PAT. Jak donosi prasa rokowania handlowe łotewsko-polskie prowadzone są w szybkiem tempie. Zdołano osiągnąć rozwiązanie wszystkich najważniejszych trudności w sprawie kontyngentów towarów oraz zezwoleń. Obecnie pozostały tylko do uregulowania drobne różnice natury prawnej i redakcyjne.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 1 9. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Górka 57, Chodorów 146.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do pracy. Transakcyj dokonano jedynie Chodorowem przy nieco większych obrotach i Górką po kursach znacznie mocniejszych. Górka w silniejszem zainteresowaniu. Reszta papierów bez ruchu utrzymane.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Obroty słabe, ruch ospały. Płacono: Lokomotywy 1.555 i 5 proc. Poż. konwersyjna 0.61.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana Nastrój słaby przy nadmiarze towaru i małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar got. 8 91—8.91 i pół, czeki bankowo 8 94—8 95 Warszawa got. 8.90 3/4—8.91 1/4, czeki 8.93.90 Lwów got. 8.90 i pół do 8.91. czeki 8.94—8.94 i pół Katowice got. 8 91 1/4—8 91 3/4, czeki 8.94 i pół. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany. Bank Polski płacił bez zmiany za got. 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 1 km. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·91. sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja 124·50, 124·81, 124·19.
Holandja 358·40. sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·48 sprz. 43·60, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·07. sprz. 35·16 kup. 34·98
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·46. sprz. 172·89. kup. 172·03
Włochy 48·70. 48·82. 48·58
Wiedeń 126·05 kup. 126·36 sprz. 125·74

Warszawa, 1. 9 PAT. Akcje: Bank Handlowy 123, Bank Polski 136.50, 136, Zachodni 20, Zw. sp. zarobk. 83, Siła i Światło 89, Częstocice 2.90, Cukier 4.90, Firley 49, 56, Węgiel 92.50, Nobel 48.50, Modrzejów .905, Ostrowiec 87, 88.25, Parowozy 39.40, Pocisk 2.12, 2.25, 2.19, Rudzki 58.50, Starachowice 61.75, 61.25, 61.50, Żyrardów 17 25, 17.50, Borkowscy 3.20, 3.15. 5 proc. pożyczka konwersyjna 62. 10 proc. pożyczka kolejowa 162.60, 5 proc pożyczka dolarowa 84, 84.25.

Giełda lwowska

Lwów. 1. 8 (O.) Akcje: Pożyczka konwersyjna 61, Ziemski Bank Kredytowy 0.04, Gazy wschodnie 26 25, 26, Lokomotywy 155, Gazolina 37, 37,25, Niemojowski 1.60, 1 50, Tesp 27 25. listy zast. Banku Hipotecznego 48, 48.25, 4 proc listy zas. Banku Hipot 52, Obroty cokolwiek zwiększone, kursa naogół chwiejne, tendencja niejednolita, usposobienie żywsze.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1 9. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 285·70 Belgrad 12·46. Berlin 168·76 Bruksela 98·03 Budapeszt 123·05 Kopenhaga 189·50 Londyn 34·52 Madryt 119·[illegible]0 Mediolan. 38·58. Nowy Jork 707·15 Oslo 185·26. Paryż 27·75 Praga 20·97 Sofja 5·10. Sztokholm 190·05. Warszawa 79·09—79·37 Zurych 136·39 Amerykańskie 705·—, niemieckie 168·10 angielskie 34·55, polskie 79·— 79·40 szwajcarskie 136·20 czeskie 20·[illegible]0 węgierskie 123·90.

Akcje. Z[illegible]niewski 13·50. Silesja —·—. Fanto 8·10, Gal. Karpaty 30·50, Galicja 96·. Siersza 4·90 Bank n.a. o[illegible] —·— Bank hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 1. 9 PAT. Londyn 25.21 5/8, Nowy Jork 5.18.70, Holandja 207.80, Berlin 123.39, Wiedeń 73.05 i pół, Sztokholm 139.30, Oslo 135.60, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.77 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.57 i pół, Bukareszt 3.21.5, Helsingfors 13.07.5, Buenos Aires 221.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 1. 9 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 486 1/8, Paryż 392 1/8, Wiedeń 14.30, Praga 296 3/8, Włochy 544 i pół, Belgja 13.93, Budapeszt 17.51, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 25.2, Sofja 0.72.59, Holandja 40.06 i pół, Oslo 26.11, Kopenhaga 26.77, Sztokholm 26.85, Hiszpanja 16.88, Tokio 47.25, Bukareszt 62, Berlin 23.79 1/4, Belgrad 175, Montreal 99.97.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc wrzesień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Kto wygrał dolarówkę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 9. Sin. Na dzisiejszem ciągnieniu dolarówki główna wygrana w wysokości **40.000 dolarów padła na numer 890.288** — 8.000 dolarów wygrał numer 754.450, — 3.000 dolarów — nr. 117,593, 121,481, 706.746. — 1.000 dolarów nr. 747,533, 346.212, 784.209. 316.857. 515.866. Pozatem wylosowano 10 premij dolarowych po 500 dolarów i 50 po 100 dolarów.

Wylew Sanu w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl. 1. 9. T. Po katastrofalnym wylewie Wiaru nastąpił dziś także wylew Sanu, którego poziom podniósł się o 5 metrów ponad stan normalny. Wezbrane fale zalały Wybrzeże Kościuszki, ulicę 22 stycznia, Błonie Zasańskie, część Wybrzeża Piłsudskiego. całą targowicę, ulicę Nadbrzeżną i inne. Między innemi zalane zostały: Dom robotniczy, gimnazjum na Zasaniu, Zakład br. Albertów, elektrownia. rzeźnia miejska, zakład czyszczenia miasta, lodownia miejska itd.

Wobec zerwania mostu na Sanie w Iskoniu, komunikacja z Dubieckiem została przerwana. Między Korytnikami a Przemyślem woda zalała drogę na przestrzeni pół km. Ogółem stoi pod wodą w powiecie przemyskim 30 wsi. Po Sanie płyną wielkie masy drzewa, które przygotowane były na spław. Zerwany płot klubu sportowego „Hagibor“ uderzył w resztę mostu drewnianego, który runął.

Starostwo przemyskie zwróciło się do Województwa o wyasygnowanie doraźnej sumy dla ofiar powodzi.

W ostatniej chwili woda nieco opadła.

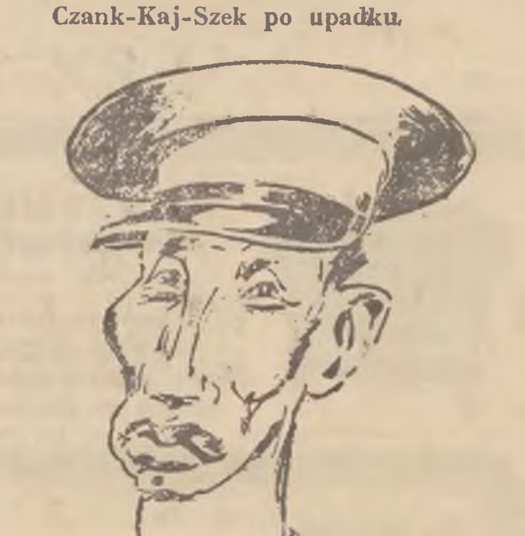
Sowiety zakupują broń w Ameryce

Nowy Jork, 1 9. PAT. Departament stanu zakomunikował firmom amerykańskim, które chciały sprzedać Rosji sowieckiej 150,000 karabinów, że potępia tę transakcję. W kołach dyplomatycznych w Waszyngtonie śledzą tę sprawę z największą uwagą, ponieważ zakupy broni w Ameryce są oznaką, iż rynek niemiecki jest dla Rosji po zerwaniu z Anglją zamkniętym, tak, że musi ona kupować broń w Ameryce.

Transakcja nie doszła do skutku

Nowy Jork, 1 9. PAT. Korespondent „N. Y. Times“ w Waszyngtonie donosi, iż rokowania prowadzone z agentami rządu sowieckiego w sprawie nabycia w Stanach Zjednoczonych 150,000 karabinów zostały **wstrzymane** skutkiem odmowy departamentu **stanu na** wywóz tej broni. Agenci nabywający **broń** przybyli do Waszyngtonu z nowym **kontraktem** w sprawie kupna karabinów i **już przygotowali** go do podpisania, gdy **powiadomiono** ich, że departament stanu **nie zatwierdził** transakcji.

Czank-Kaj-Szek po upadku.



Karykatura sowiecka generała chińskiego, który, jak wiadomo, opuścił arenę polityczną.

Brak wiadomości o samolocie Minchina

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 1 9. (D) Associated Press donosi z Ottawy, iż otrzymała wiadomość jakoby w okolicy Quebec (Kanada) widziany był samolot zdążający w kierunku zachodnim. — Przypuszczają, że jest to samolot prowadzony przez Minchina.

Natomiast dodaje równocześnie Associated Press, że na radjotelegraficzne zapytanie, skierowane do różnych punktów czy nie widziano samolotu Minchina, nadeszły negatywne odpowiedzi.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— OSTATNI TYDZIEŃ LOTERJI LOTNICZEJ na przeloty do Lwowa i Warszawy **tam i z powrotem** kończy się w **sobotę dnia 3 bm., poczem nastąpi wylosowanie wygranych biletów. Pozostałe** losy są do nabycia w kioskach w **Rynku przy ul.** Karmelickiej Wygrane zostaną natychmiast **podane** w dziennikach i ogłoszone przez radjo. **Dochód** przeznaczony na **somolot sanitarny dla Krakowa.**

— PREZYDENT RZECZYPOSPOLITE PROF. MOŚCICKI przybędzie do Krakowa **po raz pierwszy** w oficjalnym charakterze **dnia 23 bm. na** dwudniowy pobyt Odnośna **zapowiedź nadeszła** w dniu wczorajszym do **władz krakowskich.**

— POKAZ WALKI GAZOWEJ. Z Komitetu Tygodnia Lotniczego donoszą nam, że w niedzielę 4 bm o godz 4-tej popoł. odbędzie się na błoniach krakowskich pokaz zasłony dymowej-gazowej oraz walki i obrony chemicznej, wskutek czego dostęp na błonia począwszy od parku Dra Jordana od godz 2-giej popoł będzie zamknięty.

— POŻYCZYŁ I NIE ODDAŁ. Piotr Wirtiuk właściciel wypożyczalni rowerów przy ul. Skawińskiej zgłosił do policji, że dnia 28 ub m. nieznany osobnik wypożyczył rower marki „Veritas“ wartości 140 zł, którego dotychczas nie zwrócił.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz o godz. 7·30 wiecz.)

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy“.
Sobota: „Król“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Nędznicy“.
BAGATELA: „Miłość a sport“
WARSZAWA: Rekordowy podwójny program senzacyjny: „Szatan Prerji“, dramat w 8 aktach i „Piekielna intryga“.
WANDA: „Rozpętane żywioły“.
SZTUKA: „Księżniczka Tralala“.
UCIECHA: „Przygody księżnej Sonow (Hella Moja i Paweł Heidemann)
PROMIEŃ: „Księżna Gdańska“ (Madame Sans Gene) (Gloria Swanson).

GÓRNICZO-HUTNICZE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

KRAKÓW, ULICA WISLNA 4. — TELEFON Nr. 4360.

dostarcza jako Biuro Sprzedaży

HUTY BISMARKA

Rury walcowane bez szwu dla przewodów gazowych, wodnych, olejowych, rury płomienne, kotłowe, kołnierzowe, mufowe, jakoteż rury stalowe i t. p.

Bednarkę na zimno walcowaną dla celów opakunkowych jakoteż dla najróżniejszych celów przemysłowych w gatunku ciemnym i błyszczącym.

Stal resorową wszelkiego rodzaju jakoteż po oryginalnych cenach.

SYNDYKATU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH

wszelkiego rodzaju żelazo sztabowe, bednarkę na gorąco walcowaną, drut walcowy, dźwigary, szyny z odpowiednim materjałem drobnicowym, blachy grube i cienkie i t. p. 2189 er

KUPUJCIE TYLKO

MYDŁO Z LWAMI

C. Z. W.

C ZW

Najlepsze mydło do bielizny i gospodarstwa

D. Czwiklitzer, Katowice, ul. 3-go Maja 18 — Tel. 486

Parowa Fabryka mydła

Przedstawiciel: I. NEBENZAHL, KRAKÓW, UL. ZIELONA 28.

DROBNE OGŁOSZENIA

DOSKONAŁE umieszczenie dla intelig. młodzieży obojga płci w centrum miasta. Informacji z grzeczności udzieli adw. Dr. Krengel, Kraków, ul. Grodzka 32, telefon 3055. 2064x

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży modnej poszukuje firma Maks Bohrer, Kraków, Florjańska 27. 2181x

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, stenografująca w obydwu językach, poszukiwana do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pod „Fabryka" do Adm. „N. Dziennika". 943 g

WDOWA po urzędniku państw. przyjmie studentów lub studentki, z całem utrzymaniem. Opieka zapewniona: Jasna 3, II. p. na lewo. 945x

OKAZYJNIE do sprzedania młyn motorowy, gospodarczy budynek i mieszkanie murowane z ogrodem 3/4 morgi, tuż w mieście. Adres: Schnek, Dębica. 2182 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 1501x

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl.

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszel kimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze**, dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień i kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO" (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

„Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw 9, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY I MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie **tylko PUDRU HAYA**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

S. HAY, aptekarz,

LWÓW



GARNITURY KLUBOWE

oraz wszelkie meble tapicerskie poleca po cenach bezkonkurencyjnych 2101x

M. BARDACH

Kraków, **FLORJAŃSKA 16**

Dogodne warunki spłaty z kilkuletnią gwaranc.

Najlepszą

Najpożywniejszą

Najsubtelniejszą w smaku

jest czekolada

GOPLANA

WPISY na zarej. przez Ministerstwo W. R. i O. P. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** w Krakowie, STRADOM L. 27 przyjmuje się codziennie 9—1 i 3—6.

Kursy Feinberga celują w przysposobieniu także osób 2017x starszych do zajęć biurowych

Pensjonat „REJMONTÓWKA" RABKA

poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem, kuchnia rytualna. Na trzeci sezon wynajmuje się pokoje z kuchniami bez utrzymania po cenach bardzo przystępnych.

Wiadomość: Rejmontówka, Rabka

KONC. PRYW. SZKÓŁKA FREBLOWSKA

przyjmuje wpisy dzieci od lat 4—7 codziennie od dnia 28 VIII. w godz. popołudniowych. Liczba dzieci ograniczona. Przy szkółce ogród. Zgłoszenia: **Wrzesińska 3, parter, na prawo.**

SWOSZOWICE OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p. 2026 x

Zakład kąpielowy, urządzony wedle nowoczesnych wymagań higjenicznych

Wille zakładowe i prywatne

Obok zakładu wielki park, względnie lasek sosnowy

Lekarz i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowymi kilka razy dziennie. — Stacja kolei w miejscu

Bliższych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy

Konc. Pryw. Szkółka Freblowska

w Podgórzu. 920 g

Przyjmuje wpisy dzieci od lat 4—7 codziennie od dnia 28 VIII. od godz. 10—12 i od 3—6. Liczba dzieci ograniczona. Przy szkółce ogród. Zgłoszenia: **Podgórze, Rękawka 15, I. piętro.**

NOWOOTWARTA PRACOWNIA KRAWIECKA

prowadzona na wzór zagranicznych

W. OZDOBA, RYSZARD

KRAKÓW, UL. SMOLEŃSKA 15. TEL. 3046.

Pracownia prowadzona pod kier. RYSZARDA, znanego współprac. firm W. Brunner i J. Lipner i Ska, **jakoteż pracownika wielkich firm angielskich i francuskich w Paryżu W. OZDOBY**, znanych z wiedzy fachowej właściciele daje gwarancję za solidne, pierwszorzędne wykonanie robót tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 2170er

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.